Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filja: ulica Dworcowa 2.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Numery Telefonu: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filja ulica Dworcowa 1299.

Rok XXI. | BYDGOSZCZ, środa dnia 6 kwietnia 1927 r. | Numer 79.

## Zagadnienia pomorskie.

**Twierdzenia niemieckie, a stan faktyczny! — Coraz śmielsze zachowanie i butniejsze wystąpienia Niemców na Pomorzu!**

Trąbią Niemcy na cały świat przez swe agencje radjowe, telegraficzne i prasowe o terorze polskim, o ucisku w Polsce, o pomniejszeniu praw niemieckich, o smutnem położeniu mniejszości narodowych w Polsce i t. d. i t. d.

Pełne tego lamentu, krzyku, wrzasku, gwałtu i protestu są szpalty „Deutsche Rundschau“, „Danziger Neueste“ i Krulla „Dirschauerki“!

Myśmy do tego już przywykli! — Wiemy bowiem, że gazety niemieckie tak pisać i wrzeszczeć muszą na rozkaz i za pieniądze Berlina, świadomie głosząc nieprawdę, aby bałamucić świat, aby oddzielić od Polski barjerą niechęci i uprzedzenia resztę Europy; aby przygotować grunt dla tem spieszniejszego i łatwiejszego osiągnięcia celów zachłannej i zaborczej polityki berlińskiej!

Jakie jest faktyczne położenie Niemców na Pomorzu?

Odsuńmy na bok kłamliwe i bałamutne twierdzenia prasy niemieckiej, a przyjrzyjmy się głębiej życiu codziennemu Niemców oraz ich zachowaniu się.

Pracując od 8 lat społecznie i politycznie na terenie całego Pomorza, mam możność obserwowania, porównywania i wyciągania wniosków.

Otóż **pod względem gospodarczym** dzieje się Niemcom na Pomorzu dobrze, doskonale, świetnie! Mają gospodarstwa, sklepy, magazyny, domy, fabryki, folwarki i inne warsztaty pracy, oddziedziczone po ojcach, dzadach i pradziadach, — są dobrze zagospodarowani. Niemieccy ziemianie zaciągają z Berlina za pośrednictwem Gdańska rzekomo przez banki „holenderskie“ i „angielskie“ na hipoteki bajońskie sumy, często-kroć przekraczające wartość posiadłości. Niemieccy kupcy, rzemieślnicy i właściciele nieruchomości, korzystając z tych samych kredytów, nie odczuwają żadnej konkurencji i żadnego „kryzysu gospodarczego“; przeciwnie, skupiają się swobodnie w swych organizacjach zawodowych i gospodarczych, — usilnie popierani przez „swoich“; słowem, dobrze się mają, jak za dawnych „dobrych czasów“.

Tą samą wolnością i swobodą cieszą się także w dziedzinie kulturalno-oświatowej (uruchomili m. i. w Wejherowie swój „uniwersytet ludowy“) i politycznej.

Ale zauważyłem w ostatnich miesiącach **nagłą i radykalną zmianę** w zachowaniu się Niemców na Pomorzu.

Datuje ta w oczy bijąca zmiana od Locarno, od wstąpienia Niemiec na stałe miejsce do Rady Ligi Narodów. I Niemcy na Pomorzu pokładają wielkie nadzieje w Stresemann'ie. Głośno zawsze odtąd i zawsze mówią z całą pewnością siebie, że zbliża się godzina... godzina „zrewidowania Traktatu Wersalskiego“, — godzina „zrewidowania granic“, godzina skreślenia korytarza pomorskiego“, godzina — „oswobodzenia“!

Gdy jeszcze rok temu Niemcy, onieśmieleni i niepewni, trzymali się raczej na uboczu, teraz występują śmiało i pewni siebie; mowa niemiecka mimo zmniejszenia się ilości Niemców na Pomorzu z powodu usunięcia optantów, więcej i silniej niż przedtem rozbrzmiewa po ulicach, kolejach, tramwajach i — **urzędach, ba, Niemcy przybywają nawet tu i ówdzie systematycznie na wiece polskie, na publiczne zebrania polityczne Polaków. Nietylko przychodzą, ale zabierają po polsku głos, broniąc swych tez niemieckich i swego punktu widzenia!**

Świadczy to z jednej strony, że Niemcy na Pomorzu w pewnej mierze już przyswoili sobie prawidła języka polskiego, lecz pozatem o **radykalnych zmianach w psychice niemieckiej o bezwzględnej pewności siebie, o bezwstydnej śmiałości, o niesłychanej, na nowo wskrzeszonej starej bucie niemieckiej!**

# Zdradę państwa okupili śmiercią!

## Rozstrzelanie w Toruniu poruczników Urbaniaka i Piątka z Chojnic.

**Toruń**, 4. 4. (PAT) Dziś o godz 11 przed południem zakończyła się w tutejszym sądzie wojskowym trwająca od trzech dni w trybie doraźnym rozprawa przeciwko por. Urbaniakowi i por. Piątkowi, oskarżonym o zdradę tajemnic wojskowych na rzecz ościennego państwa.

Po naradzie sąd o godz. 1 w południe, przywracając jawność obrad, wygłosił wyrok, mocą którego obaj oskarżeni skazani zostali na degradację, wydalenie z wojska, pozbawienie praw obywatelskich i karę śmierci przez rozstrzelanie z tem, że por. Urbaniak ma być rozstrzelany jako pierwszy. Dowódca O. K. VIII gen. Berbecki wyrok zatwierdził. Obrońcy, którzy pełnili swoje funkcje z urzędu, zwrócili się do P. Prezydenta Rzplitej z prośbą o ułaskawienie skazanych. Jednakże o godz. 18 nadeszła z Warszawy wiadomość, że P. Prezyndet nie skorzystał z prawa łaski. Wobec powyższego o godz. 18.30 oskarżonych przewieziono na jeden z fortów w okolicy Torunia, gdzie o godz. 19 wyrok wykonano.

* * *

**Toruń**. (AW) Rozprawa sądowa w sprawie o szpiegostwo por. Urbaniaka i Piątka miała przebieg spokojny. **Oskarżeni przyznali się do winy**, lecz nie chcieli bliższych informacyj o zdradzie udzielić. Urbaniak przez cały czas zachowywał się spokojnie, jedynie por. Piątek pod koniec stracił panowanie nad sobą i błagał sąd o łagodny wymiar kary. Obaj skazańcy napisali listy do rodziny z przeproszeniem za wyrządzoną krzywdę. Piątek pożegnał się ze swoją narzeczoną i wspólniczką Wandą Piekarską, jako też prosił o sprowadzenie rodzny, która w czasie rozprawy wcale nie była obecna. Urbaniak pożegnał się z bratem, który specjalnie w tym celu do Torunia przyjechał.

* * *

**Toruń**, 4. 4. (AW) Skazańcy zostali o godz. 18,45 przewiezieni pod silną eskortą na miejsce stracenia fortu Żółkiewskiego na Mokrem. W tym czasie zebrały się przed więzieniem i na ulicach **tłumy publiczności**, tak że do utrzymania porządku użyto prócz policji żandarmerję wojskową.

Poza osobami urzędowemi na miejsce stracenia nie dopuszczono nikogo. Skazańcy po przybyciu na miejsce zachowali się zupełnie spokojnie, sami podeszli do słupków a żołnierze przywiązali ich i zawiązali im oczy. Podczas przywiązywania Urbaniak prosił żołnierzy aby go niezbyt mocno krępowali sznurami. O godz. 19,10 padły pierwsze strzały 6 żołnierzy i Urbaniak usunął się na krępujących go sznurach. Nastąpiła druga salwa i główny sprawca tej tragedji Piątek zakończył swój niechwalebny żywot. Lekarz stwierdził u obu natychmiastową śmierć, poczem ciała przewieziono na cmentarz wojskowy.

* * *

Skazany w procesie toruńskim por. Piątek, jest synem nauczyciela seminarjum nauczycielskiego w Kościerzynie, a brat jego matki, Niemki, służy w niemieckim wywiadzie. W r. 1919 służył Piątek w Grencszucie, lecz wystąpił z niego na życzenie ojca i zgłosił się do armji polskiej.

* * *

Por. Urbaniak jest synem administratora majątku Chłapowskiego w pow. kościańskim. Zaraz po utworzeniu armji polskiej wstąpił do niej ochotniczo.

# Twarde warunki pożyczki amerykańskiej.

## Cztery miejsca w Radzie Nadzorczej Banku Polskiego dla amerykańskich finansistów.

**Warszawa**, 5. 4. (AW) Jak informują z kół finansowych, jedna z kwestyj spornych w rokowaniach z z amerykańskiemi sferami gospodarczemi o pożyczkę, jest sprawa udziału głosów decydujących przedstawicieli finansistów amerykańskich we władzach Banku Polskiego. Biorący udział w rokowaniach ze strony Polski prezes Banku Polskiego p. Karpiński, jest przeciwnym przedstawicielstwu finansistów obcych we władzach Banku. Prezes Banku Polskiego w trakcie pertraktacyj wyraził zgodę na ewentualność udziału kapitału zagranicznego w Banku Polskim, jeśli jest to warunkiem koniecznym do otrzymania pożyczki, sprzeciwił się wszakże dopuszczeniu czterech finansistów amerykańskich do władz naczelnych. Mimo tych różnic, w tut. kołach finansowych sądzą, iż w najbliższym czasie dojdzie do zupełnego porozumienia.

**Warszawa**, 5. 4. (AW) W kołach finansowych rozeszła się pogłoska, iż jako konkurencja w stosunku do pożyczki amerykańskiej, zaofiarowana została Rządowi polskiemu inna pożyczka, w której mialyby się angażować w przeważnej mierze kapitały angielskie.

# Rząd otwiera nareszcie oczy na nędzę urzędników!

**Warszawa**, 5. 4. (Tel. wł.) Na zjeździe wojewodów rozważano kwestję poprawy bytu urzędników państwowych. W łonie rządu utworzyło się przeświadczenie o konieczności powiększenia uposażeń urzędnikom i przyjścia im z pomocą przez budowanie domów mieszkalnych. Wicepremjer Bartel i minister Składkowski przystąpili do wdrożenia prac przygotowawczych.

## Marjan Linde przed trybunałem.

**Warszawa**, 5. 4. (Tel. wł.) Dziś rozpoczyna się proces Marjana Lindego, który zasiądzie na ławie oskarżonych wspólnie z Wilhelmem Bau'em, pod zarzutem sfałszowania podpisu brata swego Huberta na dokumencie gwarancyjnym na sumę 80 000 złotych.

## Minister zgubił tekę!

„Gazeta Warszawska“ donosi, że w jednym z wagonów pociągu wileńskiego, znaleziono tekę min. sprawiedliwości, p. Meysztowicza, zawierającą różne dowody i dokumenty.

## Straż celna czy Korpus Ochrony Pogranicza?

(Tel. wł.) Min. Spraw Wojsk. nalega, aby K. O. P. zluzował na naszych zachodnich granicach straż celną; natomiast minister skarbu, licząc się z kosztami podobnych inowacyj, sprzeciwia się stanowczo. Sprawa będzie rozstrzygnięta w dniach najbliższych.

## Epidemja napaści na redaktorów.

**Berlin**, 5. 4. (Tel. wł.) „Vossische Ztg.“ donosi, że w czwartek wieczorem do redakcji demokratycznego dziennika rosyjskiego „Rul“ wpadło dwóch b. oficerów rosyjskich, którzy pobili naczelnego redaktora tego dziennika Hessena. Członkowie redakcji próbowali ubezwładnić napastników, będących w stanie nietrzeźwym, ci jednak zdołali się wyrwać i uciec. Napad ten pozostaje w związku z zatargiem na tle religijnym wewnątrz gminy rosyjskiej w Berlinie.

## Uniwersał podatkowy
### Obozu Wielkiej Polski.

**Lwów,** 5. 4. (AW.) Wczoraj odbył się zjazd „Młodych Obozów Wielkiej Polski“. Obrady zagaił p. Glażewski, oddając przewodnictwo dr. Zdzisławowi Stahlowi, który wygłosił deklarację zjazdu, podnosząc, że nie tworzy on nowego stronnictwa, ale wprowadza do Obozu Wielkiej Polski nowy żywioł. Wysłano telegram hołdowniczy do Romana Dmowskiego.

**Warszawa,** 5. 4. (Tel. wł.) Oboźni wojewódzcy Obozu Wielkiej Polski rozesłali do zwolenników partji odezwę, wzywającą do zbierania składek na rzecz organizacji. Najistotniejszą w odezwie jest tabela opłat. Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz większe rzemieślnicze płacą 1 złoty od 1 000 rocznego obrotu. Właściciele ziemscy płacą 0,5—2½% od 1 ha; właściciele lasów od 2—5% za 1 ha; kamienicznicy ½% za 1000 od wartości kamienicy, wreszcie zawody wolne od ½—2% od rocznego dochodu.

## Otwarcie spławu na Niemnie po 6 latach.

**Berlin,** 4. 4. (Pat.) „Berliner Tageblatt“, donosząc z Kowna o konferencji Waldemarąsa z przedstawicielami angielskich firm drzewnych w sprawie spławu drzewa na Niemnie stwierdza, że jest to pierwszą oznaką zbliżenia polsko-litewskiego, które rozpoczyna się od zbliżenia na polu gospodarczem, przyczem wszelkie kwestje polityczne zostaną pominięte. Zapowiedź otwarcia spławu na Niemnie musi wywołać zadowolenie w Kłajpedzie, która przez zamknięcie Niemna odcięta była od najważniejszych źródeł swego istnienia gospodarczego.

## Premjer węgierski hr. Bethlen u Mussolini'ego.
### Podpisanie traktatu przyjaźni.

**Budapeszt,** 4. 4. (Pat.) Pisma omawiają żywo podróż prezesa rady ministrów hr. Bethlena do Rzymu, przyczem stwierdzają jednomyślnie, iż celem podróży tej są dwie sprawy konkretne, a mianowicie, sprawa dostępu Węgier do morza oraz zawarcia traktatu przyjaźni i arbitrażowego. Co do pierwszej sprawy, to rokowania, prowadzone równorzędnie z Jugosławją stanowią rękojmię, iż kwestja ta zostanie pomyślnie załatwiona. Podróż premjera węgierskiego do Rzymu jest poważnym krokiem naprzód w polityce Węgier, dążącej do pozyskania sobie przyjaciół oraz do konsolidacji finansowej państwa. Węgry, jak podkreślają pisma, dążą do utrzymania przyjaznych stosunków ze wszystkiemi państwami.

**Rzym,** 4. 4. (Pat.) Dziś o godz. 9 rano przybył do Rzymu premjer węgierski hr. Bethlen. Na dworcu powitał go podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych Granci oraz szereg wybitnych osobistości.

**Rzym,** 4. 4. (Pat.) Agencja Stefaniego donosi, że Mussolini przyjął w południe w pałacu Chigi hr. Bethlena. Narada dotyczyła rozmaitych aktualnych kwestji politycznych, interesujących zarówno Włochy jak i Węgry. W naradzie ujawniła się całkowita zgodność poglądów obu rządów. W dniu jutrzejszym podpisany zostanie traktat przyjaźni oraz traktat pojednawczo-rozjemczy między Włochami i Węgrami.

Mussolini doręczył osobiście hr. Bethlenowi wielką wstęgę orderu św. Maurycego i Łazarza, nadanego premjerowi węgierskiemu przez króla. Po południu Mussolini udał się do Grand hotelu, celem rewizytowania hr. Bethlena.

## Hakatysta rażony paraliżem u stóp pomnika Bismarka.

Z Berlina donoszą: Dnia 1 bm. w rocznicę urodzin Bismarcka zdarzył się przed pomnikiem żelaznego kanclerza niebywały wypadek. Nacjonaliści Berlina składali w ciągu dnia u stóp pomnika wieńce i kwiaty. Wszelkie demonstracje i przemówienia były wszakże zakazane, ponieważ pomnik znajduje się tuż przed gmachem parlamentu Rzeszy.

Około południa zbliżyła się do pomnika grupa mężczyzn w czarnych tużurkach i cylindrach, na czele której kroczył 68-letni b. gen.-major Ernst Wriesberg; z wawrzynowym wieńcem w ręku; na wstęgach o cesarskich barwach widniał wiele mówiący napis: — Deutscher Ostmarkenverein“. — Panowie w cylindrach byli delegatami wspomnianej hakatystycznej organizacji i zamierzali na swój sposób uczcić urodziny bismarkowskie.

Gen. v. Wriesberg umieścił wieniec u samych stóp pomnika i mimo zakazu wypowiedział okolicznościowe przemówienie. Interwenjującego zaś policjanta zwymyślał ostro i mówił dalej donośnym głosem, jak to duch Bismarcka winien przyczynić się do wskrzeszenia dawnej świetności i odebrania ziem, zrabowanych przez Polskę.

Policjant, widząc, że zanosi się na dłuższą tyradę, która zaczęła już ściągać przechodniów i mogłaby się stać przyczyną zbiegowiska, interwenjował powtórnie, tym razem już bardzo energicznie: chwycił mianowicie za ramię zażartego hakatystę i ściągnął wręcz ze stopni pomnika, aby spisać personalja mówcy. Stary generał nie uszedł z nim jednak dwudziestu kroków, gdy dławiąc się gniewem, że zwykły policjant śmie jego, generała armji cesarskiej zatrzymywać, padł na ziemię, rażony paraliżem.

Wypadek ten wywołał w całem mieście zrozumiałą sensację. Popołudniu w sejmie pruskim przyszło z tego powodu do ostrej wymiany zdań pomiędzy nacjonalistami a pruskim ministrem spraw wewnętrznych Grzesinskim, który ostatecznie dla świętego spokoju oświadczył, że policjant postąpił nieoględnie, i zostanie pociągnięty do odpowiedzialności.

W dziennikach nacjonalistycznych pojawiły się długie wspomnienia pośmiertne gen. Wriesberga. Przyjaciel jego, dr. sztabowy Altgelt, opowiada, że generał mimo podeszłego wieku był zupełnie zdrów i rześki, na dowód czego przytacza że jeszcze przed tygodniem brał udział w knajpie studenckiej i wypił znaczną ilość piwa. Wriesberg miał być tak zdrowy, że od lat obywał się bez porady lekarskiej.

## W Rumunji spokój — król choruje normalnie.

**Warszawa,** 4. 4. (PAT) Poselstwo rumuńskie stwierdza za naszem pośrednictwem, że wbrew tendencyjnym wiadomościom, rozpowszechnianym zagranicą, przebieg grypy, na którą cierpi król Ferdynand rumuński, jest normalny. W kraju panuje całkowity spokój. Wszyscy oczekują z ufnością rychłego powrotu króla do zdrowia.

**Bukareszt,** 4. 4. (PAT) Komitet wykonawczy partji chłopskiej na odbytem dziś posiedzeniu postanowił przyłączyć się do stanowiska wszystkch pozostałych partyj politycznych w sprawie aktu konstytucyjnego z dnia 4 stycznia 1926 r. (Chodzi o akt, mocą którego książę Karol został odsunięty od następstwa tronu. — Prz. Red.).

**Bukareszt,** 4. 4. (PAT) Rząd ogłosił następujący komunikat:

Dzienniki zagraniczne, informowane rozmyślnie, błędnie ogłaszają wiadomości, jakoby w Bukareszcie istniała obawa komplikacyj politycznych, w związku z czem odbywa się koncentracja wojsk oraz podejmowane są zarządzenia prewencyjne. Zaprzeczam kategorycznie wszelkim pogłoskom o rzekomych ruchach wojsk w jakiejkolwiek części kraju.

(—) Averescu, prezes ministrów.

## Grabieże i napady w Chinach nie ustawają.
### Niemcy opuszczają Szanghaj. — Dalsze posuwanie się naprzód wojsk kantońskich. — Napad na Japończyków w Nankinie.

**Szanghaj,** 4. 4. (PAT) Obywatele niemieccy, wobec których nacjonaliści nie zachowywali się dotychczas wrogo, obecnie zaczynają już odczuwać nieprzyjazne dla siebie stosunki, zwłaszcza w okolicach Jang-Tse.

Niemcy opuszczają Szanghaj, ponieważ panowanie nacjonalistów uniemożliwia prowadzenie handlu zagranicznego.

**Pekin,** 4. 4. (PAT) Donoszą urzędowo, że wojska Czang-Tso-Lina zajęły Jen-Szeng, miasto położone w odległości 200 mil na północ od Hankou, na linji kolejowej Pekin—Hankou.

Biuro Reutera dowiaduje się, iż Czang-Tso-Lin z uwagi na to, iż dwa skrzydła jego armji są zagrożone, nie zamierza obecnie posuwać się naprzód. Będzie on oczekiwał rozwoju wypadków, koncentrując swoją armję na granicy południowej Szantungu.

**Londyn,** 4. 4. (PAT) Motłoch chiński napadł wczoraj na konsulat japoński w Nankinie, rozgrabił sklepy japońskie i poturbował ciężko wielu Japończyków, spotkanych na ulicy. Wobec tych wypadków torpedowiec japoński wysadził w Hankou oddział piechoty marynarki japońskiej, który zmuszony był, celem przywrócenia porządku, zrobić użytek z broni palnej.

Większość mieszkańców japońskich w Hankou szukała schronienia na okrętach wojennych, stojących na rzece Jang-Tse. Marynarze japońscy pozostawili na terenie koncesyj silne posterunki, a dowództwo japońskie zażądało wzmocnienia sił morskich na rzece Jang-Tse.

**Wiedeń,** 4. 4. (PAT) „N. Fr. Presse“ donosi z Paryża, iż jeden z korespondentów dzienników paryskich miał rozmowę z min. spraw zagr. rządu kantońskiego Czenem, który oświadczył, że program polityczny kantończyków w swojej części negatywnej ma wiele wspólnych cech z programem komunistycznym. Z tego powodu byłoby dla kantończyków korzystne współdziałanie z Moskwą. Pozatem jednak część programu jest zupełnie odmienna tak, że w polityce zagranicznej rozchodzą się drogi Moskwy i Kantonu.

### Odezwa socjalistów na 1 maja.

**Paryż,** 4. 4. (Pat.) Odezwa, ogłoszona przez zarząd socjalistycznej międzynarodówki robotniczej wzywa robotników wszytkich krajów do wypowiedzenia się na rzecz ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej w sprawie 8-godzinnego dnia pracy, do zaprotestowania przeciwko niebezpieczeństwu wojny bałkańskiej oraz przeciwko knowaniom faszystowskim, wreszcie do domagania się niezależności Chin.

## Z wiecu Chrześc. Dem. w Osieku.

W niedzielę o godz. 12 w południe odbył się wiec Ch. D na sali p. Markwarta w Osielsku. Na wiecu tym, zwołanym przez zarząd miejscowego koła Ch. D. zgromadziło się sporo ludu, co świadczy wymownie o rosnącej popularności Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji wśród polskich mas ludowych.

Przewodniczył wiecowi p. Lange, na ławników powołano pp. Romińskiego z Wyrzyska i Maksymiljana Rolę z Osieka. Referat na temat chwili bieżącej wygłosił p. prof. J. Kaźmierczak z Bydgoszczy. Prelegent omówił wyczerpująco najważniejsze zagadnienia z bieżącej polityki państwowej, przyczem zatrzymał się dłużej nad konieczną reformą ordynacji wyborczej..

Blisko półtora godzinny referat p. prof. J. Kaźmierczaka trafił najwidoczniej licznie zebranym słuchaczom do przekonania, przytakiwali bowiem głośno najsilniejszym wywodom prelegenta i podziękowali mu za ten obfity w treść referat gorącemi oklaskami.

Nad treścią referatu rozwinęła się dyskusja, w której między innymi zabrał także głos ks. prob. Karol Glatzel z Krostkowa. Ks. Karol Glatzel wygłosił właściwie na tym wiecu dłuższy korreferat, zgadzając się w przemówieniu swojem z wywodami p. prof. Kaźmierczaka. Niektóre momenty przemówienia ks. prob. Karola Glatzela wywołały wśród uczestników wiecu pewne zdumienie.

Wiec miał przebieg bardzo poważny i oświadomił zebranych w niejednej sprawie z zakresu politycznego stanu państwa naszego.

### Kompromitacja Polskiej Ajencji Telegraficznej.

**Warszawa,** 5. 4 (tel. wł.) Wiadomość o przyznaniu Sieroszewskiemu nagrody 10.000 zł. przez radę miejską m. Łodzi, (chociaż przyznano ją Świętochowskiemu) podał fałszywie łódzki oddział Pata. Sprawa przybiera rozmiary wielkiej kompromitacji agencji, która już niejednokrotnie podawała mylne informacje.

### Niezwykły konflikt z powodu Y. M. C. A.

**Warszawa,** 5. 4. (tel. wł.) Rada Ministrów ma zająć się sprawą listu pasterskiego ks. kardynała Kakowskiego, potępiającego działalność Y.M C A. Protektorką komitetu zbierania ofiar na cele tej instytucji jest p. prezydentowa Mościcka, a Marszałek Piłsudski piastuje godność członka honorowego. Do komitetu honorowego należy też minister Zaleski.




### RPOGRAM RADJOFONICZNY.

WARSZAWA 10 Kw. 1111 m.
ŚRODA, 6. IV. 1927 r.

15.00—15.25. Komunikaty — gospodarczy i meteorologiczny.
15.30—15.55. Pierwszy wykład Historji Polskiej dla maturzystów, wyg. prof. Henryk Mościcki.
16.00—16.25. Wykład dla maturzystów p. t. „Piotr Skarga“ wygł. prof. Adamczewski.
16.45—17.10. Program dla dzieci „Skrzynka pocztowa“.
17.15. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego i Mieczysław Salecki (śpiew).
18.40—19.00. Rozmaitości.
19.00—19.25. „Skrzynka pocztowa“.
19.30—19.45. Komunikat rolniczy.
19.45—20.10. Odczyt p. t. „Ludność, przyrost, gęstość zaludnienia“, wygł. prof. A. Janowski.
20.10—20.30. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.
20.30. Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Po koncercie sygnał czasu. Komunikaty.

# Scalenie ubezpieczeń społecznych.

II.

**Ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy.**

Projekt ministerstwa przewiduje następujące przyczyny popadnięcia w stan niezdolności do pracy:

1) **choroba, ułomność** fizyczna lub umysłowa, lub też **upadek sił** fizycznych albo umysłowych, o ile w następstwie tego stanu ubezpieczony nie jest w stanie zarobić **przynajmniej 1/3** tego, co zarabia robotnik fizycznie i umysłowo zdrowy,
2) **nieszczęśliwy wypadek**,
3) częściowa lub całkowita niezdolność, spowodowana **chorobą zawodową**,
4) **ukończenie 65 lat życia.**

Robotnik, uznany za niezdolnego do pracy zarobkowej ma prawo do świadczeń, które mogą być: pieniężne, w naturze i w formie lecznictwa.

**Świadczenia pieniężne** są następujące:
1) **renta** niezdolności do zarobkowania, która wynosi 40 proc. płacy ustawawej, gdy niezdolność nastąpiła na skutek choroby, ułomności i wyczerpania sił, lub starości, do 80 proc. płacy ustawowej, o ile niezdolność jest następstwem nieszczęśliwego wypadku lub choroby zawodowej,
2) **dodatki do rent**, które pobiera niezdolny do pracy, potrzebujący obcej opieki. Dodatki te wynoszą 50 proc. należnej renty,
3) **renta wdowy lub wdowca**, wynosząca 50 proc. renty, należnej ubezpieczonemu,
4) **renta sieroca** 20—33 proc. renty zmarłego ubezpieczonego,
5) **renta dalszej rodziny** (rodzice, dziadkowie, wnuki), wynosząca 33 proc. renty ubezpieczonego,
6) **jednorazowa zapomoga** pośmiertna w wysokości miesięcznej płacy ustawowej,
7) odprawa.

Do świadczeń w naturze zalicza się koszta utrzymywania rencisty, względnie sierot w specjalnych zakładach (domy starców, sierot itp.).

Ubezpieczeni, którzy korzystali przez 39 tygodni z leczenia przez Kasę ubezpieczeń społecznych, a dalej chorują, mają prawo **do dalszego leczenia**, ale już w charakterze niezdolnych do pracy.

Przeprowadzeniem ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy zajmują się **Zakłady ubezpieczeń społecznych.** Zastąpią one dotychczasowe instytucje ubezpieczeniowe **od wypadków, inwalidztwa i starości.** Zakłady ubezpieczeń społecznych mają na celu udzielanie wszelkiej pomocy Kasom ubezpieczeń społecznych, dozór nad niemi, oraz wykonywanie świadczeń, przewidzianych na wypadek niezdolności do pracy. Zakłady ubezpieczeń społecznych obejmować będą terytorja, zakreślone ich statutem. Będą to terytorja jednego lub kilku województw. Organami Zakładu ubezpieczeń społecznych są: **Rada** Zakładu, składająca się conajmniej z 45 osób, wybranych przez delegatów Kas ubezpieczeń społecznych, istniejących na obszarze działalności Zakładu.

2) Zarząd Zakładu w liczbie najwyżej 12 członków, oprócz przewodniczącego i zastępcy, z czego 3/4 wybieranych jest przez Radę Zakładu, 1/4 mianowana przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej, który również mianuje przewodniczącego zarządu i jego zastępcę.

Czas kadencji Rady i Zarządu Zakładu trwa 6 lat.

3) **Komisja rewizyjna**, złożona z 4-ch członków, z których 3 wybiera na 2 lata Rada Zakładu, a jednego mianuje Minister Pracy.

4) **Komisja rentowa**, złożona z przewodniczącego i jego zastępcy i 4 członków wybranych na 3 lata przez Radę Zakładu.

Terytorjalne Zakłady Ubezpieczeń Społecznych tworzą **Związek**, obejmujący całe państwo. Na czele takiego Związku stoi **Zarząd**, w połowie wybierany przez Rady terytorjalnych Zakładów ubezpieczeń społecznych (po 2-ch z każdej Rady), w połowie zaś mianowany przez Ministra Pracy. Przewodniczący i zastępca Zarządu Zw. jest mianowany również przez ministra z pośród mianowanych członków Zarządu. — Okres kadencji Zarządu Związku trwa 6 lat.

Do Komisji rewizyjnej Związku Zakładów ubezpieczeń społecznych wchodzą delegaci Komisji rewizyjnych z poszczególnych Zakładów terytorjalnych, z każdej po jednym delegacie. Z przepisów o władzach Zakładów ubezpieczeń społecznych widoczna jest dążność rządu, by **wzmocnić swój wpływ** w tych instytucjach. Jest to dążność usprawiedliwiona, gdy się weźmie pod uwagę zakres działania tych zakładów, nietylko w dziedzinie lecznictwa, ale przedewszystkiem w dziedzinie **finansowej.** — Wszak tak Kasy, jak i Zakłady ubezpieczeń społecznych rozporządzać będą olbrzymią sumą, obliczoną na 30 miljonów ze samych składek, nie mówiąc o dopłatach ze strony Skarbu Państwa. W takich instytucjach konieczną jest bardzo silna kontrola i wpływ czynników rządowych.

**Jan Puchałka.**

# Bolszewickie karykatury o Polsce.




Sowiecka „Prawda“ zamieszcza w zeszłotygodniowym numerze p. t. „Dobrzy sąsiedzi“ powyższą karykaturę z następującem objaśnieniem: Polska i Niemcy starają się o wyrobienie sobie nawzajem stałego miejsca w Radzie Ligi.

# Z krainy „Czarnego Krzyża“.

**Prusy Wschodnie znowu „zagrożone“.** Podczas obrad nad etatem ministerstwa wojny powiedział poseł Brüninghaus z partji dr. Stresemana pomiędzy innemi co następuje: „Polska stara się o to, ażeby opanować Gdańsk. Jeżeli się to uda, natenczas Prusy Wschodnie są zgubione. W porce gdańskim polska flaga już teraz góruje. Na tak zwanem polu amunicyjnem w Westerplacie sprawiła sobie Polska wielki port wojenny. Gdańskowi zagraża wielkie niebezpieczeństwo, jeżeli Niemcy nie wystąpią przeciwko uroszczeniom Polski...“

* *

**Germanizacja na Mazurach.** Krzyżany w łeckim powiecie przechrzczono na Steinwalde, a Szczerzbowo w ządzborskim powiecie przechrzczono na Thalheim. Prasa niemiecka dodaje do faktu tego następującą znamienną uwagę: „Nadzwyczaj radosny to objaw, że wszystkie polsko brzmiące nazwy miejscowości przez niemieckie nazwy się wypiera i przez to także zewnętrznie zupełnie niemiecki charakter Mazur się uwydatnia“.

**Wszędzie węszą szpiegów.** Wychodząca w Kwidzynie „Weichsel-Zeitung“ zamieszcza artykuł o polskiem i francuskiem szpiegostwie, napisany przez jakiegoś Hermanna Binka. W artykule tym znajduje się oszczerczy zarzut, że „polnischgesinnte“ mieszkańcy przy granicach popierają szpiegów polskich.



Stefan Zembrzuski. (38

# Czerwone Pająki.

(Ciąg dalszy)

Inspektor Skowron był właśnie zajęty studjowaniem całych foljałów sprawozdań, nadesłanych mu o działalności kasiarzy, gdy mu doręczono kartę Kotwicza, nazwisko znanego przemysłowca nie było mu obce, myślał, że i on został okradziony, kazał go więc zaraz prosić.

— Pan zapewne też z żażaleniem— mówił po przywitaniu się. — Została u pana na pewno rozbita kasa?

— Nie, panie inspektorze, przychodzę w sprawie nie własnej, lecz mego przyjaciela, Janusza Gromnickiego...

— Gromnickiego? Tego, co jest posądzony o zabójstwo Dobrojeckiego?

— Tak, niestety.

— Nie wiele informacji mogę panu udzielić w tej sprawie, bo całe śledztwo stanąć musiało z powodu ciężkiej choroby posądzonego...

— Jest mu lepiej — przed chwilą poinformowano mnie z więzienia.

— To doskonale — powiedział inspektor, a jednocześnie robił sobie w duszy wyrzuty sumienia, że sprawę tę zaniedbał i zupełnie się nią w ostatnich czasach nie zajmował.

— Panie inspektorze, ja panu przynoszę dowód zupełnej niewinności mego przyjaciela...

— Cóż to za dowód?! — zawołał inspektor nie bez ironji, bo nie lubił, aby ktoś postronny mieszał się do działalności policji.

— Wracam właśnie wprost z Palermo...

— I tam go pan znalazł?!...

— Tak jest, panie inspektorze! — mówił dalej Kotwicz. — Jednocześnie z nami bawił tam pewien Anglik, prezes syndykatu właścicieli kopalń węgla. Otóż międzynarodowa organizacja komunistyczna poleciła wykonać na niego pewien zamach... którego dokonali bawiący tam rosyjscy bolszewicy. U jednego z nich zrobiono rewizję i przy tej okazji znaleziono korespondencję jego z bawiącymi w Warszawie agentami bolszewickimi. Jeden z listów rzuca ciekawe światło na sprawę zamordowanego ś. p. Maurycego Dobrojeckiego,..

Skowron słuchał z coraz większem zainteresowaniem.

— A proszę mi pokazać ten list, jeżeli go pan ma przy sobie.

— Oto jest, proszę pana inspektora, list z urzędowem zaświadczeniem autentyczności jego, — powiedział Kotwicz, podając inspektorowi znany list Szwarcmana.

Skowron skwapliwie przeczytał go i zamyślił się prez dłuższą chwilę.

— Tak, przypominam sobie, — odezwał się wreszcie, że już czyniono były przypuszczenia, iż zabójstwo to dokonane zostało z pobudek politycznych. Ja początkowo temu nie wierzyłem, bo znaleziony u Gromnickiego pugilares zabitego, był aż nadto wymownym dowodem jego winy. Teraz chyba trzeba będzie pójść po linji tamtego przypuszczenia. Tylko pozostaje do rozwiązania zagadka, w jaki sposób ten nieszczęsny pugilares znalazł się u Gromnickiego, jeżeli on udziału w zabójstwie nie przyjmował?

— Na to pytanie panu inspektorowi tymczasem odpowiedzi dać nie mogę. Sądzę jednak, gdy on sam wyzdrowieje, tę zagadkę będzie można rozwiązać.

— W każdym razie dziękuję panu bardzo za dostarczenie nam tego dowodu, niezwłocznie dam polecenie prowadzenia dochodzeń w nowym kierunku.

Zaraz po wyjściu Kotwicza kazał wezwać do siebie Witczaka.

— Proszę, daję panu ten list i dowiedz się pan jak najprędzej, kto to jest niejaki Szwarcman. Jest to w związku ze sprawą zabójstwa przy ulicy Mokotowskiej, którą chwilowo nie zajmujemy się...

— Rozkaz, panie inspektorze!... Tylko, że ja teraz mam ciągle do czynienia z tymi kasiarzami. Obawiam się więc, że nici w tych wszystkich sprawach wymkną mi się z rąk, gdy czem innem się zajmę...

— Racja... To jest mniej ważne. Samo sprawdzenie może pan polecić komu innemu, ale już dalsze ewentualne dochodzenia, gdyby coś na jaw wyszło, to już pan sam musisz prowadzić. To jest też ważne!...

Witczak miał zaufanego młodego aspiranta, z którym już nieraz był na robocie, jemu więc to zlecenie szefa przekazał.

Jakoteż na drugi dzień gorliwy aspirant już meldował Witczakowi, że rozkaz spełnił.

— No gadaj pan, tylko prędko, bo nie mam czasu.

— Otóż stwierdziłem, proszę pana wywiadowcy, że ten Szwarcmann — oczywiście jest bolszewikiem, bo bawi tu za paszportem sowieckim. Mieszka gdzieś w żydowskiej dzielnicy w umeblowanym pokoju. Chodziłem za nim dziś cały ranek i zdaje się, że znalazłem zamaskowaną kryjówkę bolszewicką.

— No, a to by było ciekawe! — zawołał Witczak.

— Tak jest... Wszedł on dziś rano do pewnego lokalu handlowego, bawił bardzo długo, to mi się odrazu wydało podejrzane... Po jego wyjściu ja tam wszedłem, jako niby interesant... Więc powiadam panu wywiadowcy duży lokal, interesanci wcale nie przychodzą, z personelu jest tylko jedna kobieta i wogóle cały ten kantor nie robi wrażenia, aby tam był prowadzony handel.

— Um... hm... A gdzież to jest? Trzebaby to zbadać.

— Przy ulicy Wspólnej 61 firma „Kresowy Związek Producentów Rolnych“.

Witczak skoczył, jakby mu piorun u stóp uderzył.

Młody aspirant zdetonował się ogromnie tym wybuchem i odpowiedział nieśmiało.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Wiadomości z kraju.

### Ks. kardynał Kakowski potępia Y. M. C. A.

Ks. kardynał Kakowski wydał list pasterski, w którym przestrzega przed masońską agitacją Y. M. C. A. wśród młodzieży.

### Nowy biskup sufragan krakowski.

Z Rzymu nadeszła wiadomość, że biskupem sufraganem krakowskim został mianowany ks. Dr Stanisław Rospond, prałat domowy Ojca św.

Urodzony w r. 1877, wyświęcony na kapłana w r. 1910, uzyskał doktorat św. teologji na uniwersytecie w Innsbrucku, poczem kolejno zajmował rozmaite stanowiska w diecezji, przeważnie jako prefekt szkół średnich, m. in. był długi czas prefektem gimnazjum św. Anny w Krakowie. Od szeregu lat jest rektorem seminarjum diecezjalnego.

Ks. dr Rospond mianowany został tytularnym biskupem Dardano.

### Teściowa poderżnęła sobie brzytwą gardło.

W Łodzi między p. Siedlecką a jej zięciem Marcinkowskim wynikła sprzeczka. Zdenerwowana w najwyższym stopniu teściowa chwyciła za brzytwę i poderżnęła sobie gardło. Denatkę w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

### Fałszywa dwuzłotówka przyczyną zabójstwa.

W gminie Przytyk pod Radomiem między dwoma gospodarzami wynikł zatarg, na tle odebranej fałszywej dwuzłotówki. Sprzeczka zamieniła się w otwartą bójkę. W pewnej chwili Domagalski porwał kłonicę od wozu i uderzył nią Ślązaka w głowę tak silnie, że ten padł nieżywy z pękniętą czaszką.

### Pięciu chłopców rannych.

Na przedmieściu Warszawy — w Marymoncie bawiące się dzieci znalazły zapalnik od granatu. Gdy poczęły się nim bawić zapalnik wybuchł, raniąc pięciu chłopców.

### 3 miljony złotych na budowę mieszkań robotniczych.

Bank Gospodarstwa krajowego przyznał Warszawie 10 miljonów zł pożyczki za pierwszą ratę tej pożyczki w wysokości 3 miljonów zł magistrat ma przystąpić do budowy kolonji robotniczych i baraków.

### O pomnik przyjaźni rosyjsko - pruskiej.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyłączył z inwentarza zabytków sztuki i kultury istniejący w Kaliszu „pomnik przyjaźni rosyjsko - pruskiej". Pomnik będzie usunięty w najbliższym czasie.

### Znowu konfiskata „Wiadomości Parafjalnych".

Tygodnik „Wiadomości parafjalne" wydawany przez ks Godlewskiego został powtórnie skonfiskowany za artykuł „Po galówce".

### Wilno będzie miało radjostację nadawczą.

Czynniki kierownicze miejskie czynią starania o wybudowanie w Wilnie radjostacji nadawczej.

### Krwawy napad na wartownika.

Na stacji towarowej banda rzezimieszków napadła na wartownika niej. Pytlewskiego, zadając mu nożami ciosy w piersi Nieprzytomnego wartownika znaleziono dopiero rano.

### Usiłowane włamanie do kasy skarbowej.

Do kasy skarbowej w Nowym-Sączu włamali się złodzieje dnia 1 bm., lecz otworzyć żelaznych drzwi skarbca nie potrafili. Włamanie spostrzeżono rano dnia następnego. Sprawców nie ujęto dotychczas.

### Szofer skazany na rok więzienia.

Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał szofera J. Sierguczenkę na jeden rok więzienia za zadanie śmierci przechodniowi wskutek przekroczenia przepisów bezpieczeństwa.

### Za uchylanie się od służby wojskowej.

Łódzki Sąd Okręgowy skazał niej. Arona Feinmessera na 2 lata i 6 mies. więzienia oraz utratę praw za uchylanie od służby wojskowej w czasie najazdu bolszewickiego i podrabianie papierów wojskowych.

### Zbrodnia wyrodnego syna.

Tajemniczy zgon w Warszawie niej. Teofili Cieślickiej zainteresował policję. Śledztwo ustaliło, iż nieszczęśliwą kobietę - matkę zbrodniczy syn w czasie kłótni kopnął w brzuch, wskutek czego nastąpiło pęknięcie błony brzusznej i śmierć. Wyrodny syn powędrował do więzienia.

### Inwalidzi ociemniali u ministra.

W ub. piątek wiceminister skarbu przyjął delegację ociemniałych wojaków, którzy prosili Ministerjum o wydatniejsze zajęcie się ich losem, a w szczególności o uwzględnienie ociemniałych przy udzielaniu koncesyj z zakresu monopolów państwowych.

Wiceminister Góra odbył z delegacją dłuższą konferencję, przyczem przyrzekł życzliwie rozpatrzyć memorjał i w miarę możności **uczynić zadość żądaniom inwalidów ociemniałych.**

### Zawsząd zapowiedziano wycieczki do Polski.

Polska staje się terenem turystyki dla gości zagranicznych. Przewidziany jest przyjazd w bież. roku około 8 tys. turystów.

### Drożyzna w Warszawie spadła.

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania stwierdziła, iż w mies. marcu drożyzna w Warszawie zmniejszyła się o 0,32 proc.

---

— **Polskie Towarzystwo śpiewacze** „Echo-Macierz" we Lwowie w br. obchodzić będzie jubileusz 40-letniego istnienia. Pragnąc, aby ta uroczystość wypadła jaknaj wspanialej, zwraca się tą drogą do wszystkich swoich byłych członków założycieli i czynnych, z prośbą o zgłaszanie swego obecnego miejsca pobytu. Zgłoszenia i ewentualne zapytania, adresować należy: „Echo-Macierz", Lwów, ul. Hetmańska, Gmach Skarbka, II. p.

# Z Górnego Śląska.

### Jak bezrobocie daje się we znaki. — Śląsk cierpi najwięcej ze wszystkich dzielnic. — Niemieckie rady miejskie mają ulec rozwiązaniu.

(Od naszego koresp. górnośląskiego).

**Katowice**, w kwietniu.

Górny Śląsk jest pod względem materjalnym najwięcej i najbardziej narażony na przypadek. Jeśli nie zarobi kopalnia, to tem mniej zarobi górnik. „Konjunktura", oto słowo, które elektryzuje taksamo robotnika, jak właściciela kopalni. Mieliśmy niedawno taką konjunkturę z powodu strajku węglowego w Anglji. Zarobili na niej nietylko właściciele kopalń, ale także robotnicy, gdyż zamiast jak przedtem tylko 3 lub 4 dni w tygodniu, w owym czasie pracować mogli we wszystkich dniach roboczych.

„Konjunktura" jednakże skończyła się i wracamy do poprzedniej stagnacji. Z miesiąca na miesiąc szczupleją zastępy robotników pracujących, kopalnie znowu masami zwalniają robotników. Oprócz tego na wszystkich kopalniach znowu zaprowadzono t. zw. „świętówki", w tygodniu od 3 do 4 wolnych dni od pracy. W dodatku drożyzna wzrasta, jak świadczą zestawienia Głównego Urzędu Statyst.

W ub. niedzielę zwołano w Katowicach samorządne wielki wiec ogólnopolski. Przemawiający na wiecu jeden z posłów oświadczył, że w komisji prawniczej Sejmu Śląskiego przygotowuje się ustawa, która upoważni wojewodę do rozwiązywania Rad miejskich i gminnych, w których radni niemieccy, wykorzystując większość, nie stoją na gruncie obywatelskiej współpracy z Polakami i szkodzą interesom państwowości polskiej. Ustawę tę Sejm Śląski uchwali już w dniach najbliższych.

Uchwalono następującą rezolucję:

1) „Zebrani obywatele polscy m. Wielkich Katowic, zważywszy, że większość Niemców w Radzie Miej. w Katowicach jest tylko przypadkowa, dalej, że ta przypadkowa większość niemiecka w porozumieniu z renegatami Kustosem, Widuchem i Łabusiem prowokuje radnych polskich, nazywając ich szantażystami, oraz obsadza wszystkie miejsca w prezydjum Rady Miejskiej przez siebie i 3 separatystów, postąpiła wyzywająco już nietylko wobec radnych Polaków, lecz przeciwko duchowi polskiemu i idei państwowości polskiej — temsamem uniemożliwiając pracę obecnej Radzie Miejskiej, co może wywołać szkodliwe skutki dla wszystkich obywateli miasta, — uchwalają jednomyślnie, ażeby p. wojewoda skorzystał z uchwalić się mającej w Sejmie Śląskim ustawy o rozwiązywaniu rad miejskich i Radę M. w Katowicach jaknajprędzej rozwiązał, a w miejsce jej ażeby Rada Wojewódzka ustanowiła Komisaryczną Radę Miejską".

2) „Ponieważ osławiony Jan Kustos, renegat i sługa niemiecki swojem postępowaniem i prasą dał cały szereg niezbitych dowodów, że działa wrogo przeciwko Państwu że to postępowanie przynosi bardzo poważne szkody naszej sprawie narodowej na zagrożonych już przez Niemców naszych kresach zach., domagamy się, ażeby władze rozwiązały partję Kustosa podobnie jak Niezależną Partję Chłopską, i uznały ją za nielegalną, a ewentualnych zwolenników Kustosa, którzyby jeszcze należeli do partji po jej rozwiązaniu, jaknajsurowiej karano".

**Aleksy Pająk.**

# Stara bajka...

W krwi przesiąkłą, ziemię czarną,
By polepszyć szarą dolę,
Chłop w jesieni rzucił ziarno, —
Złote ziarno w czarną rolę...

Przyszła wiosna ustroiła
Szmaragdową ruńią pola,
Krówki z obór wypuściła
Hej, śmieje się szara dola.

Wołasz człeku: dzięki Boże!..
Nakarmi nas ziemia — matka...
Oj zdrożeje w polu zboże
Złote zgarnie wiojska chatka.

Łzy ci z oczu znów pocieką,
Chociaż w słońcu świat skąpany...
Podrożeje u krów mleko,
Jaja, masło, ser, barany...

Dola twoja się nie zmieni,
Za ćwierć „perek" lub jaj parę
Do wytwórców dasz kieszeni
Całą pensję, portki stare.

**Stanisław Boruń (Warta).**

---

**Alina Prus-Krzemińska.**

# Dziaduś z Podwołoczysk.

(Obrazek z cyklu „Akwarele").

(Dokończenie).

Jeszczem się nie układł — akurat żem sobie pieniądze podklejał, bo to najwięcej podarte się od ludzi dostawało — a tu przychodzi pokojówka ze dwora i woła mnie na pokoje. Powiada, mówi, że panicz nie chce zasnąć, jeno płacze, i się prosi do tego białego dziadusia, co to nie ma ani domu, ani łóżeczka, ani nic.

Poszedłem, idę, pewnie bez dziesięć pokoi my przeszli abo więcej — same lustra — od podłogi, aż pod dach — a w jednym pokoju spał ten chłopyszek.

Dyby janiołek w utorzyku, tak sobie siedział w tem łóżeczku, i płakał.

Mama go trzymała za rączkę i się prosiła, żeby nie płakał, a on nic, jeno płacze. Mówiła mi po drodze pokojówka, że tak za dziadziem lamenci, co go niedawno pochowali...

Jak mnie obaczył tak zaraz kazał plastunce przynieść tego wej konika, i tę lancę z chorągiewką, żebym sobie wziął, i żebym za to sobie kupił dom z łóżeczkiem i z piecem...

Oba z panią my się popłakali — piastunka też.

— A niech dziaduś się nie zaziębi — wołał za mną, jak odchodziłem — dziadzinek się zaziębił i umarł...

Nadali mi, koszul, gaci, żywności, czego jeno. Chłopyszek się napierał, żebym ostał u nich, musieli my mu przekładać, że we Warszawie mam żonę chorą i że muszę do niej iść, dopiero się uspokoił.

— I konika dziaduś wziął? — dziwiłam się trochę.

— A mój Boże! Musiałem. Na drugi dzień, aż za ogród mnie wyprowadził z tem wszystkiem...

Konik był letki — wziąłem pod pachę, co było robić? Pani nie kazała dziecku się przeciwiać, tak żem uczynił.

Domka z piecem i z łóżkiem żem sobie nie kupił, alie — dość razy mnie ten bułanek z biedy wyratował — także i chorągiewka się przydała.

Ten konik, to mój stołek, moja skrzynka bez mała mój przyjaciel w podróży. Jak nie mam do kogo, to do niego gadam

Siano żem z niego wypcipił, klapkami we środku wyłożyłem, z jednego boku dorobiłem dźwiczka, i mam schowanie, do czego jeno.

A bo ta dzida mi też nie służy? Jeszcze jak!

Nie jeden raz żem taki samochłód, co na mnie leciał dyby wściekły, albo i konie tą chorągiewką odstraszył, nieraz mnie ludzie wsparli jeno dlatego, że jem się podobał taki wiarus, co dyby ułan z lancą kroczy, albo ją zatyka wedle siebie tam, gdzie biwak robi...

Kto nie kto, jak mnie z tem wszystkiem na drodze obaczy, to pewnie sobie myśli, że się staremu we głowie pokręciło, że ma słaby rozum, ale niech ta. Taki jeden też musi o życie się starać...

Przyciągnął bułanka za uzdeczkę i mówił wesoło nastrojony.

— W maju dziesięć lat minęło, jak tego robaka ze sobą włóczę. Ludzie się do niego przyuczyli — nie raz się też naśmieją z jego łaski i starzy i młodzi — ja sam wtedy uciechę mam z tego i kpie sam ze siebie...

Nie dom cię — nikomu cię nie dom maluśki — zastrzegł się dziaduś, głaszcząc suchą dłonią zagięty grzbiet swego fetyszka.

Nikomu cię nie ostawię, cheba... cheba, że napotkam kiedy w jakiej chacie takie dziecko chłopskie, coby tak jak to moje paniątko, z litościwego serca nademną płakało...

Rękawem płótnianki osuszył rosę, co zaczęła perlić się na jasnych kwiatuszkach oczu i opowiadał dalej z ożywieniem.

— Mój paniczyk — Stefuś na niego wołają — będzie już miał teraz czternaście blisko. Na szkołach jest, w Poznaniu.

Ładnie mi to dziecko wyrosło — dzięki Bogu — ładnie mi wyrosło. Wnet jak pani taki duży, a po gębce urodny, jak mama.

Parę razy żem go widział przez ten czas, alie — jeden dzień nie minie, żebym ja się o to dziecko nie modlił, nie błogosławił, nie myślał o nim jak o janiele Bożym...

Kończąc opowiadanie, Mikołaj Cis zwijał swoje gospodarstwo.

Upakował sakwy, kadłub bułanka zamknął na skobelek, lancę wetknął za krajkę, którą był przepasany, i pożegnawszy się ze mną, pociągnął w stronę łąki — na nocleg w sianie.

# Polak słynnym hodowcą kwiatów w Ameryce.

## Uzyskuje 500 dolarów za 1 cebulkę gladioli.

Chicagowski „Dziennik Związkowy" donosi:

Na wystawie kwiatów, urządzonej staraniem Chicago Florist Club w zeszłym wrześniu, na którą zjechało się przeszło pięciuset ekspertów hodowców kwiatów z całego kraju, przyznano list pochwalny, tak zwany certyfikat zasługi naszemu rodakowi J. K. Rugowskiemu z Manitowoc, w Wisconsin. Wystawił on wyhodowany przez siebie okazały zbiór kwiatów, składający się z 24 odmian gladiol, 12 odmian astrów i 5 odmian dalji.

* * *

Rugowski specjalizuje w powyższych trzech rodzajach kwiatów. W stanie Wisconsin hodowle jego są powszechnie znane. Przez siedem lat z rzędu otrzymywał on pierwszą nagrodę na dorocznie odbywającej się tam stanowej wystawie.

* * *

W tym roku w ogrodach American Gladiolus Society i na gruntach doświadczalnych w Horrs, Conn., należących do American Dahlia Society, zasadzono przeszło sto nowych odmian wyhodowanych przez Rugowskiego, który ufa, że znaczny odsetek tych sadzonek zostanie uznany za idealne okazy. Rugowski jest szczególnie dumny ze swego okazu, który nazwał Farmers Wife Gladolus. Jest to kwiat na najwyższej łodydze, jaką kiedykolwiek widziano w kwieciu gladjoli i na jednej łodydze kwitnie jednocześnie od 22 do 28 kwiatów, z których każdy ma 5 do 6 cali poprzecznej szerokości, długość zaś całej łodygi wraz z pękiem kwiatów u szczytu wynosi sześć stóp.

* * *

Kilka cebulek kategorji Sylvia West-Pure White, które udało się wyhodować Rugowskiemu są przez niego oszacowane po 500 dol. za sztukę.

# Najazd na dzielnicę murzyńską w Chicago.

## Radni i posłowie murzyńscy do sejmu stanowego oskarżają głowę miasta.

W początku marca policja chicagowska urządziła obławy w dzielnicy murzyńskiej, w której zamknięto szereg lokali, nocnych kabaretów i aresztowano ogółem koło tysiąc osób. Była to podobno zemsta urzędującego mayora czyli prezydenta Chicago Dovera za to, że przy prawyborach dzielnica murzyńska oddała głosy za jego przeciwnikiem Thompsonem. Ponieważ wybory są za pasem więc owa znana obława w dzielnicy murzyńskiej była przedmiotem burzy w Radzie Miejskiej i odbiła się głośnem echem nawet w legislaturze stanowej w Springfield, Ill. Burza wybuchła równocześnie i w Chicago i w Springfield i w Radzie Miejskiej i w legislaturze. Zwolennicy Thompsona wystąpili ostro przeciw mayorowi Deverowi i jego policji, nazywając tę ostatnią hordami kozackiemi, a murzynów ludem uciskanym i poniewieranym.

Mayor Dever na wytłomaczenie masowego aresztowania murzynów podał, że zaraz po prawyborach wybuchło tam rozluźnienie, które trzeba było ukrócić i porządek wprowadzić. Zbrodnia zaczęła się rozszerzać i spokojni obywatele, zarówno biali, jak i murzyni zażądali protekcji i opieki. Wobec tego on, jako mayor uważał za wskazane udzielić im pomocy i nakazał policji oczyszczenie dystryktu ze zbrodniarzy.

Alderman (radny) Anderson, murzyn, zwolennik Thompsona w mowie blisko godzinnej wypowiedzianej w Radzie, powiedział między innymi:

— Gdyby murzyni w mojej wardzie i innych nie głosowali masowo na W. Thompsona, nie byłoby takich masowych i brutalnych aresztowań. To, co się działo tam, przeszło nawet krwawe dnie w najgłębszej Rosji. Policja wpadała do prywatnych mieszkań i do interesów, bez prawa, bez powodu, wyciągała niewinnych do patrolek i zapełniała nimi, jak śledziami cele więzienne, w których musieli stać po 36 godzin. Nie pozwolono tym niewinnym, których później wypuszczono, nawet skomunikować się z krewnymi lub adwokatami.

W stolicy stanu senator A. H. Roberts i reprezentant w izbie niższej George T. Kersey wnieśli rezolucję w której żądają od legislatury, by przeprowadziła surowe śledztwo w sprawie zachowywania się policji chicagoskiej.

Podobną rezolucję wnieśli w Radzie Miejskiej aldermani Anderson Jackson, obaj murzyni i Cronson, biały, żądając w rezolucji, by policję powołano przed komitet śledczy Rady Miejskiej.

Murzyński radny Anderson usiłował wciągnąć do walki przeciw Deverowi, także Polaków, Niemców i Włochów przypominając, że w wywiadzie, jakiego udzielił mayor redaktorowi Hapgood z „Chicago Herald and Examiner" a zamieszczonym w niedzielnem wydaniu tego pisma z dnia 11 lutego t. r., mayor Dever miał twierdzić, że stara się wszelkiemi siłami o utrzymanie ładu i porządku w tem mieście, ale natrafia na trudności. Jedną z nich jest fakt, iż niektóre narodowości, jak Polacy, Murzyni, Włosi i Niemcy nie uznają prohibicji za prawo i prawo to łamię, co utrudnią mayorowi i policji podniesienie, poszanowania dla prawa w mieście.

Polacy aldermani nie odpowiedzieli na ten zarzut.

# Jak się zabawiają senatorowie amerykańscy?

## Były członek kongresu utrzymuje klub karciarski. — Senator zgrywa się. — Nie może zapłacić córce wyprawy ślubnej.

Prasa amerykańska donosi z Waszyngtonu, że na początku marca nowojorski zakład modniarski wytoczył sprawę w sadzie najwyższym okręgu Columbia przeciw byłemu senatorowi z Oregonu Robertowi N. Stanfield o 1,121 dol. należne za dostarczenie wyprawy córce senatora.

Sprawa ta jest potwierdzeniem krążących tu pogłosek, że sen. Stanfield, który został obrany 6 lat temu i przepadł w ostatnich wyborach, stracił większą część majątku swego, zrobionego na hodowli owiec w Oregonie, wskutek przegrywania wielkich sum w pokiera w klubie „Boar's Nest" uczęszczanym przez członków kongresu i wybitne osobistości stolicy.

Klub ten został zamknięty rok temu wskutek rewelacji pani Scott, żony kongresmana z Michigan na jej procesie rozwodowym. Pani Scott zeznała, że mąż jej przegrał „wszystko oprócz ostatniej koszuli" w pokiera w Boar's Nest.

W ciągu swego sześcioletniego pobytu w stolicy, sen. Stanfield przegrał, jak powiadają, ćwierć miljona dolarów w pokiera. Interesa jego tak się zagmatwały, że przyjaciele musieli objąć zarząd nad jego majątkiem w celu uregulowania jego interesów. Pewien kongresman z Texas, który podobnie jak Stanfield dorobił się majątku zanim przybył do stolicy, również przegrał majątek w karty w Boar's Nest. Powiadają, że pewien bogaty kongresman z Illinois również przegrał tam znaczne sumy. Gra w karty odbywała się w Boars Nest co wieczór przez 30 lat. Ostatnio zarządcą tego klubu był ekskongresman z Pittsburgha.

Sen. Stanfield przepadł w ostatnich wyborach głównie z powodu incydentu, że w zeszłym wrześniu został aresztowany w Baker, Ore. za zakłócenie spokoju publicznego w stanie nietrzeźwym. Skarga została następnie umorzona, lecz została użyta przeciw niemu podczas wyborów.

Kazimierz Bartoszewicz.

# Z cyklu „Radziwiłłowie".

IX.

## Zdrajcy: Janusz i Bogusław. — „Syn pychy". — Sługa elektora brandenburskiego. — „Ostatni rycerze" pod sztandarami Napoleona

Brat Krzysztofa Janusz, urodzony z Ostrogskiej (Krzysztof rodził się z Tęczyńskiej) zawiódł nadzieje, jakie do potomstwa jego ojca, księcia **Pioruna**, przywiązywał Kochanowski pisząc swoje Epithalamium. Prosił w nim Boga:

> Daj im wdzięczne potomstwo, aby ucieszyli
> Swe rodzice i sami uczosiniki byli
> Tychże pociech...
> ...a oni nietylko we złocie
> Albo w szerokich włościach, ale też i w cnocie,
> I w prawach sławnych swoich przodków niech dziedziczą,
> A ród nieprzerwanemi stopniami niech liczą.

Książę Janusz po ukończeniu nauk wyższych w szkołach niemieckich i podróżach zagranicą wprawiał się w sztuce wojennej w Węgrzech, jako ochotnik pod znamionami arcyksięcia austrjackiego Mateusza. Wróciwszy do kraju, otrzymał od Zygmunta III urząd podczaszego w. ks. litewskiego (1599). Towarzyszył potem ojcu swemu w wyprawie inflanckiej. Odznaczył się męstwem pod Kokenhauzen i przy wzięciu Wenden. Na tem jednak zakończył swój zawód rycerski w szeregach ojczystych. Jeszcze raz wprawdzie wyjął miecz, ale jako... rokoszanin.

Urażony na Zygmunta III, że mu odebrał starostwo dudzkie, rozjątrzony aresztowaniem swych dworzan podczas tumultu na zamku krakowskim, przyłączył się do Mikołaja Zebrzydowskiego, który zwołał zjazd do Stężycy, aby wnieść skargę na króla o samowładztwo i o niedotrzymanie paktów konwentów. Po Stężycy nastąpił zjazd w Lublinie, na którym książę Janusz obrany został marszałkiem koła rycerskiego. Przebieg rokoszu Zebrzydowskiego jest powszechnie znany, więc wspomnimy tylko, że pod Guzowem książę Janusz, dowodzący prawem skrzydłem rokoszan, uciekł z placu boju. W pozostawionej przez niego szkatułce z pieniędzmi, kosztownościami i papierami, znaleziono kontrakt, zawarty z Gabrjelem Batorym, powołanym przez rokoszan na tron polski. Uciekłszy na Litwę ks. Janusz znów zgromadził wojsko, ale w końcu przeprosił króla i otrzymał przebaczenie. Mimo to stał zawsze w opozycji i odsunąwszy się od posług krajowych zajął się opieką nad dysydentami, zuchwale upominał się na sejmie o ich krzywdy, (1613), wreszcie, ożeniwszy się z Elżbietą brandeburską, córką elektora Jana Jerzego, dał początek związkom krwi Radziwiłłów z Hohenzollernami. — Odtąd najczęściej przebywał w Prusiech, chciał nawet na stałe osiąść zagranicą. Zakładał zbory i szkoły protestanckie. Zmarł w r. 1620.

Nie dziedziczył więc w „cnocie" przodków swoich. Nie spełniło się również i drugie życzenie Kochanowskiego, aby potomkowie ks. Krzysztofa Pioruna ród „nieprzerwanymi stopniami liczyli", gdyż synowie Janusza i Krzysztofa II, Bogusław i Janusz, pozostawili po sobie tylko córki.

Synem Krzysztofa II był Janusz XI, głośniejszy od ojca w historji — ale niestety nie tyle ze swych zasług rycerskich i obywatelskich, ile ze zdrady, jaką popełnił za najazdu Karola Gustawa (1655). Wprawdzie Kotłubaj, historyk domu Radziwiłłowskiego, w książce: „Życie Janusza Radziwiłła" usiłował dowieść, że niesłusznie współcześni historycy i ich zwolennicy, okrzyczeli go zdrajcą kraju i imię jego okryli wieczną hańbą w oczach potomności, gdyż ks. Janusz nie mógł inaczej postąpić, jeżeli nie chciał uledz orężowi nieprzyjaciół i „kraj na większą jeszcze niedolę wystawić, poddawszy się zaś Szwedowi mógł ocalić dawne swobody i przywileje" — ale te argumenty nikogo nie przekonały. Historycy do dziś dnia ustalonej przez swych poprzedników opinji o Januszu nie odmienili.

Za młodu posłował ks. Janusz do Anglji i Holandji, walczył z ojcem pod Smoleńskiem, ale już przy zajściu ojca z Opalińskim w Wilnie okazał swój popędliwy charakter i separatyzm litewski. „Przyjdzie czas — zawołał wówczas — kiedy Polacy do drzwi nie trafią i przez okna ich wyrzucać będziemy" (1636). W roku 1649, będąc już hetmanem, porwał się podczas sejmu ze szablą na 20-tetniego Jana Sobieskiego. Biskupowi poznańskiemu zagroził w senacie, że go wyrzucić każe. Na pogrzebie Przypkowskiego, dworzanina ojca — kazał strzelać do klasztoru Dominikanów. Podczas sejmu r. 1652 rzucił się ze swoją służbą na orszak starosty pokrzywnickiego, przyczem kilku ludzi zabito — a przyczyną tego było, że kareta starosty przejście mu tamowała. Wywołał ogólną burzę — rozkazawszy wszystkie krzyże i męki pańskie w swych dobrach poobalać. „Można sobie wyobrazić — pisze Kubala — jakie gwałty wyrabiał na Litwie, na sejmikach, po dworach pańskich i szlacheckich".

Uchodził — pisze tenże Kubala — za najznakomitszego wodza i męża stanu. Był niemal królem na Litwie, rozrzucając pieniądze na prawo i lewo, miał mnóstwo oddanych sobie ciałem i duszą, którzy jego sławę głosili. Wojsko szło za nim ochotnie, bo był o nie dbały i hojny. Był głową kalwinów, którzy w dobrach jego tworzyli jakby państewko, a działając zgodnie z dysydentami w Wielkopolsce, gotowi byli każdego czasu połączyć się z schyzmatykami, przytem utrzymywali związki z hołdownikami Rzplitej, z księciem pruskim i kurlandzkim, a nawet z katolickiemi państwami"... Olśniewał przepychem, był „synem pychy". Dworzanie i sługi jego błyszczeli od złota. Posiadał najkosztowniejsze pojazdy i uprzęże, ćwiczone kapele i złote zastawy. Zbierał najrzadsze kosztowności. Na balach dworskich pojawiał się w indyjskiej opończy, cały w koronkach, haftach i perłach, w czerwonej czapeczce, na której jaśniał djament z napisem: „Eintracht macht Macht". Mówił kilku językami, był świetnym tancerzem. — Na wjazd do Wilna za bytności w nim Władysława IV wydał 200.000 zł. Podziw wzbudzał jego orszak na przyjęcie królowej Marji Ludwiki w Warszawie. Z pałacu jego w Wilnie zbytkownie urządzonego, car Aleksy Michajłowicz zrabował i wysłał do Moskwy kopuły pozłacane, kolumny marmurowe, meble, podłogi. Kazał Janusz wybijać złote medale na pamiątkę swych zwycięstw i wjazdów... Skutkiem rozrzutności wpadł w ogromne długi [1]).

(Ciąg dalszy nastąpi)

[1]) O wszystkiem tem obszerni w świetnej charakterystyce ks. Janusza w dziele Kubali „Wojna moskiewska 1654—5."

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

**BRZOZA. (Z życia Powstańców i Wojaków).** Ub. niedzieli odbyło się zebranie miesięczne Tow. Powstańców i Wojaków w lokalu p. Behnkego. Przewodniczył prezes p. Mońka. Z Bydgoszczy przybyli oficer instrukcyjny por. p. Splitt i sekretarz obw. bydg. p. Wolski. Po przyjęciu porządku dziennego i protokółu z ostatniego zebrania przystąpiono do omówienia spraw towarzystwa. Szereg wyjaśnień co do przyszłej pracy na polu przygotowania wojskowego udzielił p. por. Splitt. Towarzystwo przystępuje w najbliższym czasie do tworzenia oddziału przedpoborowych, którzy winni jaknajliczniej przystępować do towarzystwa. Szereg obywateli miejscowych jeszcze nie należy do towarzystwa, co stwierdził z ubolewaniem przedstawiciel obwodu. Okazało się również, że ze strony pewnej władzy nie zaproszono przedstawiciela towarzystwa na zebranie porozumiewawcze w dniu 2 bm. do Ogniska w sprawie obchodu święta narodowego w dniu 3-go maja br. Towarzystwa Powstańców i Wojaków w takich wypadkach mają pierwszeństwo.

**MOGILNO. (Z Bractwa Strzeleckiego).** Doroczne walne zebranie miejsc. Bractwa Strzeleckiego odbyło się w ub. tygodniu Po sprawozdaniu zarządu i komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorjum i przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w którego skład wchodzą pp.: Thiel — I starszy, Borys — II starszy, Feicht — sekretarz, Kukucki — skarbnik. Komendantem wybrano ponownie p. Radomskiego kapitanem zaś p. Ramischa. Tegoroczny sezon strzelania uchwalono rozpocząć w dniu 18 kwietnia br.

**STANOMIN. Kradzież z włamaniem.** W ub. tygodniu dokonano kradzieży z włamaniem u Jadwigi Giertz z Stanomina. Złodzieje dostali się przez wybicie szyby w oknie do pokoju, w którym znajdowała się szafa do rzeczy. Zabrali rozmaite rzeczy wartości ok. 500 zł. Kradzieży dokonało trzech mężczyzn z b. Kongresówki, których dotąd nie wyśledzono.

## Wtelno.

**„Św. Wojciech“.** W ub. niedzielę przybył do Wtelna zespół Grona Przyjaciół Sceny z Bydgoszczy i wystawił w sali p. Zywerta dramat religijny w 3 aktach p. t. „Św. Wojciech“. Z powodu niekorzystnego stanu dróg przybyła na przedstawienie niestety tylko drobna część obywatelstwa z okolicy — a także miejscowi gospodarze nie dopisali, prawdopodobnie z powodu braku zaufania do zamiejscowych gości. A szkoda: sztuka wyreżyserowana była nader starannie, kostjumy i charakteryzacja tak zankomite — a przedewszystkiem gra aktorów-amatorów tak dobra, że widzowie nie szczędzili długo nie milknących oklasków. Akcję na scenie śledzili widzowie z największem zainteresowaniem, przejmując się głęboko losem i cnotami wielkiego Świętego, który krew swoją przelał w obronie Wiary naszej.

Dowiadujemy się, że Grono Przyjaciół Sceny zamierza wystąpić we Wtelnie za kilka tygodni ponownie, tym razem z wesołą sztuczką. Należy spodziewać się, że wtedy aktorzy doznają milszego przyjęcia — jako dobrzy już znajomi.

## Łabiszyn.

**Otwarcie składu rzeźnickiego.** Z dniem 1 bm. otworzył p. Fr. Siński skład rzeźnicki. Mieści się on w gmachu dawn. firmy „Jan Śmierzchalski“.

**Ruch w towarzystwach.** W niedzielę, dnia 3 bm. odbyło się w klasztorze zebranie Katol. Tow. Robotników Polskich. Odczyt pt. „Kto dał początek socjalizmawi?“ wygłosił p. Jaworski. Odczytano również sprawozdanie ze zjazdu delegatów Związku Katol. Tow. Robot. Polsk. w Poznaniu.

Odbyło się w niedzielę, dnia 3 bm. w klasztorze zebranie Kółka rolniczego, na którem obecny był p. Wiewiórkowski, administrator majętn. Łabiszyńskiej. Omawiano sprawy bieżące, wchodzące w zakres gospodarstwa rolniczego.

**Związek Inwalidów Wojennych** obradował w niedzielę dnia 3 bm. w sali p. Kiedrzyńskiego. Licznie stawiły się niewiasty, wdowy po poległych żołnierzach. Obecni wysłuchali pouczenia co do spraw członkowskich, które wygłosił prezes związku p. Królewicz.

**Cech Zjedn. Mistrzów** zebrał się w niedzielę, dnia 3 bm. w lokalu p. R. Kowalewskiego. Po zagajeniu przez prezesa przyjęto w poczet członków p. M. Skibińskiego, którego serdecznie przywitano. Nastrój był serdeczny.

**Drużyna harcerska z Szubina** przybyła w sobotę, 2 bm. do Łabiszyna. Przy dźwiękach orkiestry wkroczyła o godz. 20 dziarska młodzież do miasta, z p. Strauchmanem na czele. Po półgodz. wypoczynku drużyna wyruszyła do Lubostronia, gdzie z polecenia p. hrabiny Skoczewskiej dano jej kwaterę. Nazajutrz rano nastąpił wymarsz do Barcina.

## Z Inowrocławia.

**Koncert szopenowski** zapowiedziany na ub. sobotę, nie odbył się, ponieważ nie przyjechał p. prof. Łukasiewicz z Poznania. Publiczności zebrało się sporo. Jak się dowiadujemy, p. prof. Łukasiewicz dotychczas nie wyjaśnił przyczyny nieprzybycia.

**Na drugi wikarjat** przy parafji św. Mikołaja, który był nieobsadzony po odjeździe ks. Brassego, powołano ks. wikarjusza Mencla.

**Organizacyjne zebranie Ligi Katolickiej** odbyło się ub. niedzieli w ochronce przy ulicy Poznańskiej, przy udziale około 100 osób. Zagaił je ks. prob. Jaśkowski, zdając przewodnictwo kierownikowi szkoły p. Mazurowi. Na sekretarza powołano p. Cegla, poczem p. insp. szkolny Nowakowski zdał sprawozdanie z walnego zjazdu Ligi Katolickiej w Poznaniu. Ks. prob. Jaśkowski w dłuższym referacie wykazał potrzebę zorganizowania Ligi na terenie inowrocławskim, przyczem nadmienił, że do rady Ligi każde Towarzystwo wysyła po jednym delegacie. Na członków czynnych zapisało się 25 osób, z których wybrano 6 do rady Ligi, mianowicie pp. Jankowskiego, Dziocha, insp. szkolnego Nowakowskiego, Mazura, Smoczkiewicza i prof. Kompfównę.

**Nieszczęśliwy wypadek** wydarzył się w ub. piątek na ulicy Królowej Jadwigi. Ofiarą padła niej. Marja Szymczakowa z Parchania. W chwili, gdy kobieta potknęła się na chodniku i upadła na bruk, nadjechała powózka Antoniego Brockiego z Rucewka, którą wprawdzie natychmiast zatrzymano — Szymczakowa jednak znalazła się pod powózką i odniosła obrażenia.

**Zakończenie kursu zimowego w szkole rolniczej** nastąpiło w ub. piątek. Na uroczystość przybyli pp. prezydent Wielkop. Izby Rolniczej Szulczewski, starosta Dietl oraz pp. hr. Poniński, ks. Sołtysiński, poseł Ozimina i Szumlański. Uroczystość rozpoczęto egzaminem z teologji, literatury współczesnej, weterynarji i bakterjologji, poczem egzaminowano z działu o narzędziach rolniczych, o uprawie roli, o hodowli i nawożeniu. Następnie p. hr. Poniński w imieniu kuratorjum wręczył 23 słuchaczom świadectwa zakończenia kursu, kilkunastu zaś świadectwa przejścia na wyższy kurs. Dwaj uczniowie: **Leon Szyc i Bolesław Skórnicki** otrzymali specjalne nagrody książkowe za celujące wyniki w nauce. Z kolei uczeń kursu niższego Bolesław Skórnicki wygłosił referat p. t. „O wapnowaniu“, poczem zabrał głos p. prezydent Szulczewski, życząc kursistom dalszego powodzenia. Przemawiali jeszcze pp. starosta Dietl, który poinformował obecnych o mającej powstać szkole włościanek w Janówcu i szkole mleczarskiej w Wągrówcu, poseł Ozimina i Szumlański.

**Pokaz mód firmy B. Cyrusa z Bydgoszczy** odbył się ub. niedzieli w Parku Miejskim i ściągnął dużo publiczności, szczególnie pań. Jest to pierwsza impreza tego rodzaju w naszem mieście. Pokaz modeli rozpoczęło przemówienie p. B. Cyrusa. W czasie pokazu przygrywała orkiestra Parku Miejskiego. Połowę zbioru przeznaczono na najbiedniejszych naszego miasta.

## Strzelno.

**Pożegnanie ks. Kaczmarkiewicza. — Z rady miejskiej. — Powitanie nowego zast. starosty.**

W ub. tygodniu odbyła się w lokalu p. Grześkowiaka, kawka pożegnalna, urządzona staraniem Tow. Pań Św. Wincent. a Paulo, na pożegnanie ks. wikarego K. Kaczmarkiewicza, który opuścił Strzelno. Przemówił ks. radca Czechowski, odpowiedział zaś w serdecznych słowach ks. prob. Kaczmarkiewicz.

Dnia 30 ub. m. odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Radni uczcili pamięć ś. p. starosty Balińskiego, przez powstanie z miejsc. Po dłuższej dyskusji uchwalono na rok 1928 6 jarmarków i to: 14 lutego, 25 kwietnia, 19 czerwca, 21 sierpnia, 16 paźdz. i 11 grudnia. Jarmark z dnia 16 paźdz. został ustalony jako kramny, na konie, bydło i trzodę chlewną, wszystkie inne jarmarki będą tylko na konie, bydło i trzodę chlewną. Następnie ustalono opłaty targowe i jarmarczne, poczem rada ustaliła kolejność w przeprowadzaniu reparacyj dalszych ulic, jak następuje: Miradzka, Kościelna, Spichrzowa, Ślusarska, Cestryjewo i Szkolna. Podjęcie tych prac powitać należy z uznaniem, tembardziej, że w ten sposób da się zatrudnienie bezrobotnym. Do rady szkolnej (miejskiej) wybrała rada: pp. Bambera, Küchla, Radomskiego i Wesołowskiego. W wolnych głosach poruszono projektowaną likwidację powiatu strzelińskiego.

W ub. piątek powitali urzędnicy nowego zastępcę starosty, p. Kozłowskiego. Do Mogilna wyjechali pp. Skupień, Boesche, Palędzki i Müller. W gmachu starostwa w korytarzu urzędnicy starostwa oraz wydziału powiatow. utworzyli szpaler.

**Fuzje banków.** Dowiadujemy się o prawdopodobnej fuzji Banku Przemysłowców z Polskim Bankiem Handlowym. Fuzja ta nastąpić ma z dniem 30 bm.

**WOLSZTYN. (Plaga samobójstw).** W powiecie naszym zachodzą coraz to częstsze wypadki samobójstwa. Niedawno temu powiesił się na drzewie w Nowej Dąbrowie 70-letni Barski. Przyczyna samobójstwa nie jest dotychczas ustalona. Był on nałogowym alkoholikiem, znaleziono przy niem butelkę z wódką t. zw. breudką, którą się prawdopodobnie denat raczył przed powieszeniem.

W ub. tygodniu popełniła samobójstwo przez powieszenie się w swojem mieszkaniu 70-letnia Szpiller, zam. w Siedlcu, pow. Wolsztyn. Przyczyna somobójstwa nieznana.

**Sprowadził się żyd.** Do miasta naszego sprowadził się nie tak dawno żyd z Kalisza używając polskiego nazwiska Działaszyński i zamieszkał przy ul. Biała Góra. Jeden z obywateli wydzierżawił mu swój skład, na co się obywatelstwo miasta naszego bardzo oburzyło. Zaczęto go bojkotować. Ludek nasz wiejski jednakże chodzi do tego żyda jak po święconą wodę, co być nie powinno.

**ZBĄSZYŃ. (Żywcem spalona).** 11-letnia Helena Kasprzakówna zbliżyła się zanadto do pieca, wskutek czego ubiór jej zaczął się palić. Mimo natychmiastowych zabiegów sąsiadów, którzy ugasili ogień przy pomocy koców i wody, dziewczynka poniosło dotkliwe rany i wśród strasznych męczarni zmarła.

## Miłosław,

**Dlaczego?** W spokojnej mieścinie naszej zdarzają się dziwolągi. Oto mamy tutaj kilka składów, których właściciele zupełnie pominęli i pogwałcili przepisy zdrowotne i sanitarne, zakładając składy rzeźnickie i bławatne w jednej i tej samej ubikacji, w której sprzedaży artykułów tych dokonują. Jest to prawdziwy skandal.

## Z Poznania.

**Wielka kradzież w zakładzie SS. Diakonisek.** W ub. tygodniu dokonali niewyśledzeni dotąd kasiarze śmiałego włamania do zakładu sióstr Diakonisek przy ul. Grunwaldzkiej. Sprawcy rozpruli drzwi szafy ogniotrwałej i wykradli z nich razem 13 tys. zł gotówki i inne przedmioty. Policja jest na tropie bandytów.

**25 lat prokuratorem.** W tych dniach obchodził p. dr. Marecki, prokurator przy Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu, 25-lecie swej pracy zawodowej. Do Poznania przybył p. dr. Marecki w r. 1919. Z okazji jubileuszu składali wszyscy prokuratorzy sądów poznańskich z p. dr. Krynickim na czele życzenia, jak również urzędnicy prokuratorscy i więzienni. Serdeczne przemówienie wygłosił p. dr. Jossé

## Z POMORZA.

**CHEŁMNO. (Bohaterski czyn starosty).** W ub. sobotę wyratował p. starosta Ossowski od śmierci 5-letniego chłopczyka, któremu groziło przejechanie przez auto. Kiedy samochód pędził w szybkiem tempie i za sekundę byłby przejechał chłopca, starosta Ossowski z narażeniem życia rzucił się w stronę samochodu i wyciągnął chłopca niemal z pod kół maszyny. Publiczność zgotowała dzielnemu staroście entuzjastyczną owację.

**KOWALEWO. Zebranie inwalidów, wdów i sierot powojennych** odbędzie się w niedzielę, dnia 10 kwietnia o godz. 12.30 w południe w lokalu zwykłym.

**SKARSZEWY. (Nieszczęśliwy wypadek).** Oberżysta Zoch z Demlina, wracając z jarmarku z Liniewa, wjechał wozem na kamień. Wóz przewrócił się i zmiażdżył spadającemu Zochowi głowę. Śmierć nastąpiła natychmiast.

**GNIEW. (Akademja Kościuszkowska).** W 133 rocznicę przysięgi Kościuszki urządził miejscowy „Sokół“ uroczystą wieczornicę. Po wspólnym śpiewie sokołów wygłosił p. prof. Wierzchowski referat na temat powstania kościuszkowskiego. Prezes gniazda przemówił w serdecznych słowach. Wieczornicę zakończono manifestacyjnem odśpiewaniem Roty.



## Świecie.

**Walne zebranie Pom. Tow. Rolniczego na** powiat świecki odbyło się przy licznym udziale członków oraz gości, m. i. przybyli: starosta dr. Bartz, burmistrz Kostka, wicedyrektor P. T. R. Zdrojewski. Zarząd pozostał w dotychczasowym składzie. Kółka rolnicze podzielono na 4 okręgi, a mianowicie: okręg I: p. Czajkowski, prezes pow. P. T. R.: Grupa, Michale, Nowe, Plochocin, Warlubie, Zabudowania. II: p. Karpiński, wiceprezes P. T. R.: Bzowo i W. Komorsk. III: p. Szulc, wiceprezes P. T. R.: Bukowiec, Gruczno, Pruszcz, Rożanna, Serock, Świekatowo i Topolno. IV: p. Kruczkowski, wiceprezes pow. P. T. R.: Drzycim, Jeżewo, Linsk, Łążek, Osie, Przysiersk. V: p. Tempski, wicepr. pow. P. T. R.: Błądzim, Król. Zalesie, Lniano, Lubiewo, Sucha i Zdroje.

Po oficjalnych przemówieniach i powitaniach wysłuchali obecni sprawozdań zarządu. Kółek w roku sprawozdawczym było 28, przyczem większa część ich wykazała wielką żywotność. Kółka skupiały 874 członków, którzy abonowali 277 egzemplarzy „Kłosów“. Zebrań odbyły kółka 228, sprowadzono przeszło 50 wagonów nawozów sztucznych oraz 20 wagonów paszy. Synowie 27 rolników uczęszczali do szkół rolniczych. Na terenie powiatu istnieją 3 oddziały Rolnika, 7 banków ludowych, 2 kasy Stefczyka i 6 mleczarń spółdzielczych.

P. Jagła, dyrektor szkoły rolniczej w Świeciu, wygłosił referat na temat „Uw[illegible] o p[illegible]cach wiosennych“, nad którym wywiązała się ożywiona dyskusja. P. Zdrojewski referował następnie obszernie sprawy podatkowe.

W wolnych głosach przemawiali ks. prob. Puppel z Osia i p. dyr. Jagła. Pod koniec zebrania odbyło się losowanie cennych i licznych nagród.

**Na zebraniu zarządu Straży Ogniowej** zajmowano się sprawą walki z pożarami, podziałem straży w czasie pożarów i alarmów oraz przyznaniem nagród za najwcześniejsze dostarczenie koni w czasie alarmu w dniu 6 lutego br. Pierwszą premję otrzymał p. Piotr Czerwiński, woźnica f-y Jurkiewicz, w kwocie 500 zł., drugą nagrodę zaś w wysokości 300 zł. przyznano p. Franciszkowi Partyce, woźnicy f-y Grosshandelgesellschaft.

## Kościerzyna.

**Osobiste.** Na miejsce przeniesionego w stan spoczynku ks. Nawackiego przybył do Kościerzyny ks. prob. Krysiński z Kartuz.

**Z Klubu Myśliwskiego.** W ub. sobotę, zwołał Klub Myśliwski walne zebranie, które odbyło się w hotelu Hamburskim przy licznym udziale członków z powiatu. Skład zarządu, który wybrano na ostatniem zebraniu klubu po przeprowadzeniu reorganizacji przedstawia się, jak nast.: przewodniczący — starosta Kowalski, zastępca — p. Herlemann, sekretarz — p. Olej, skarbnik — p. Ochota, ławnicy — pp.: Esden-Tempski i Wierzba. Do sądu honorowego wybrano pp.: starostę Kowalskiego, kpt. Zielińskiego i Dahlweidę. Klub rozwija się pomyślnie. Ma on na celu szerzenie zasad prawidłowej gospodarki łowieckiej, przestrzeganie prawidłowych sposobów polowania, podniesienie zwierzostanów i współdziałanie z władzami krajowemi w zwalczaniu wszelkich wykroczeń przeciw obowiązującym prawom łowieckim. Zaznaczyć należy, że leśniczowie lasów państwowych są wolni od wpisowego i składek.

### ZMARLI

Ś. p. **Antoni Kurowski** w Chełmnie.

Ś. p. **Jan Beszczyński**, emer. nauczyciel w Toruniu.

**Marja Anna z Kronenbergów Baszkowska** w Toruniu.

Ś. p. **Adam Dąbrowski** w Gnieźnie.

Ś. p. **Zygmunt Jezierski**, b. urzędnik dyrekcji Chińsko-Wschodniej Kolei Żel. w Poznaniu.

Ś. p. **Zofja z Bielińskich Michalska** w Samotułach.

Ś. p. **Ignacy Balcerek** w Krobi.

Ś. p. **Stanisław Badyna** w Szołdrach.

# Z Grudziądza.

Kino „Orzeł" demonstruje film p. t. „Białe noce".

Kino „Apollo" wyświetla obraz p. t. „Czarny Pierrot" i „Król".

**Instytut muzyczny Tow. Muzycznego** urządza dnia 8 bm. w sali hotelu pod Lwem, ul. Trzeciego Maja, o godz. 8 wiecz. obchód 100-letniej rocznicy śmierci Beethovena, z następującym programem: Odczyt o Beethovenie (prof. Bigo). Pieśni na chór męski Tow. „Echo"; „Niebiosa głoszą cześć Najwyższego"; Hymn do pracy — Beethoven; kwartet smyczkowy, wykonają profesorowie instytutu.

**Powiatowa komenda policji państwowej** komunikuje, że kancelarja komendy policji państwowej przeniesiona została na ul. Lipową l. 90, I p. telef. Nr. 4.

**Wyłowione zwłoki noworodka.** Onegdaj wyłowiono z Wisły w pobliżu portu Szulca płynące zwłoki noworodka płci żeńskiej. Zwłoki odwieziono do kostnicy szpitala miejskiego.

**Zebranie dyskusyjne Ch. D.** W czwartek, dnia 31 ub. m. w lokalu sekretarjatu wojewódzkiego Ch. D. odbyło się zebranie dyskusyjne członków koła. Referat na temat budżetu państwowego wygłosił pos. Nowicki. Referat ścisły i obszerny, obejmował również zagadnienia ogólniejsze, między in. wszystkie kwestje, wpływające na realność budżetu, więc zobrazowanie naszego bilansu handlowego, wwozu i wywozu w poszczególnych działach, bilansu płatniczego, kwestji bezrobocia itp. Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos p. Drężek, p. Morzycki, oraz poseł Nowicki. Przewodniczył p. Jankowski.

W dyskusji poruszano między innemi sprawy zarobkowe oraz sprawę nadmiernych zysków i fatalnej dla konjuktury węglowej gospodarki właścicieli kopalń węgla. Zebranie zakończyło się o godz. 22-ej.

**Zebranie inwalidów.** Miesięczne zebranie powiatowego koła Zw. Inwalidów Wojennych w Grudziądzu odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 7 wiecz. w Bazarze przy ul. Moniuszki. O liczny udział członków prosi zarząd.

**Pożegnanie sędziego Manisallego.** Sędzia sądu powiatowego Manisalli z dniem 1 bm. został mianowany sędzią sądu okręgowego w Starogardzie. Wobec wyjazdu sędziego Manisallego i sympatji, jaką cieszył się w najszerszych sferach naszego miasta, koledzy sędziowie, członkowie prokuratury oraz grono tutejszych adwokatów urządzili w salach Wielkopolanki w czwartek 1 bm. wspólną, pożegnalną kolację, która, w sympatycznym i miłym nastroju przeciągnęła się do późnej godziny.

**Tydzień gdańskiej Macierzy Szkolnej w Grudziądzu.** Honor obywatelski i zrozumienie dla żywotnych interesów, jakie naród polski posiada w Gdańsku i na polskiem wybrzeżu wogóle, wymaga od naś, byśmy dali dowody naszych uczuć braterskich dla rodaków, zamieszkałych na terenie Wolnego Miasta. Temu celowi służy Tydzień Macierzy Szkolnej w Gdańsku, który rozpoczął się w Grudziądzu 31 marca i trwa do dnia 10 kwietnia.

Utworzony komitet uchwalił urządzić w tym czasie rozmaite imprezy dochodowe na rzecz Macierzy Gdańskiej, z którą łączą nas nierozerwalne ideowe sprawy; w czasie „Tygodnia" urządzi się między in. zbiórkę ofiar pieniężnych po domach prywatnych, składach kupieckich, fabrykach i urzędach. Obywateli miasta, którzy podczas tej zbiórki przypadkowo pominięci zostaną, prosi się tą drogą serdecznie, ażeby złożyli swe ofiary, chociażby groszowe, w redakcjach pism miejscowych, które w odpowiedni sposób pokwitują odbiór ofiar.

Komitet jest przeświadczony, że nikt nie uchyli się od szczytnego obowiązku. Nie dopuścimy, by tysiące dziatwy polskiej wydane zostały na germanizację i wynarodowienie. Za Komitet: Ossowski. Krobski, Marszalik, Rozborski, ks. Nagórski, Czarnecki.

**Okradzenie dyrektora Banku Ludowego.** Dnia 31 ub. m. w godzinach popołudniowych nieznani sprawcy włamali się do mieszkania p. Nawrockiego, skąd skradli ubrania, bieliżny i pościeli na 800 zł. Dochodzenia policyjne w toku.

## Grudziądz.

**Wielkie zebranie Polsk. Stronnictwa Chrześc. Demokracji** odbędzie się **w czwartek** 7 kwietnia o godz. 7 wieczorem w sali „Hotel Warszawski" przy ul. Józefa Wybickiego.

Referaty wygłoszą: **poseł Bigoński z Bydgoszczy** oraz **poseł Nowicki.**

O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

## Jaką pogodę będziemy mieli w kwietniu?

Prognoza meteorologiczna na kwiecień zapowiada do 4 bm. pogodę zmienną z wiatrem i opadami. Pozatem w pierwszej połowie miesiąca panować będzie przeważnie piękna, ciepła pogoda z lokalnemi słabemi zaburzeniami atmosferycznemi. Gorzej zapowiada się druga połowa kwietnia, szczególnie zagrożone są święta Wielkanocne.

Już na drugą połowę wielkiego tygodnia przewidywane są dni chłodne i słotne. Sama wielka niedziela ma być nieco pogodniejsza. ale naogół święta pozostają pod znakiem atmosfery zmiennej i wietrznej. Potem pogoda się poprawia, noce są chłodne, natomiast dni ciepłe, prawdziwie wiosenne. W nocy 22 kwietnia zimno, deszczowo i wietrzno, 28 kwietnia burza.

# Z Torunia.

Nocny dyżur ma od dnia 2 do 8 bm. włączdramat Rostanda p. t. „Orlątko".

**TEATR MIEJSKI.** We wtorek, dnia 5 bm. dramat Konstanta p. t. „Orłem".

W środę, dnia 6 bm. operetka Falla „Rozwódka".

Teatr Żołnierski We wtorek, dn. 5 bm. i w środę, dnia 6 bm. wodewil w dwóch aktach pt. „Piechur na kwaterze". który na premjerze niedzielnej grany był z niebywałem powodzeniem oraz obraz z wojny bolszewickiej pt. „Zaręczony pod kulami".

---

**Otwarcie wystawy sztuk pięknych w Toruniu.** Dnia 3 bm. o godz. 12,30 nastąpiło otwarcie wystawy warszawskiego salonu dorocznego w salach Toruńskiego Tow. Sztuk Pięknych przy ul. Chełmińskiej.

Otwarcie wystawy dokonał profesor Gros. Wystawionych jest około 70 prac 43 artystów malarzy o znanych w całym kraju nazwiskach.

**Otwarcie wystawy radjowej.** Dnia 2 bm. o godz. 18 nastąpiło tu otwarcie wystawy radjowej urządzonej w salach „Dworu Artusa", staraniem miejsc. Tow. Radjoamatorów.

Wystawę otworzył wicewojewoda p. Seydlitz w obecności przedstawicieli D. O. K., delegata ministra spraw wojsk. płk. Jawora, delegata Zw. Zrzeszeń Radjotechnicznych p. Kerdniewskiego oraz majora sztabu generalnego p. K. Jackowskiego.

Wystawione precyzyjnie wykonane eksponaty przedstawiają się, jak na wystawę prowincjonalną, bardzo korzystnie Dość bogato zaopatrzono dział prac radjo-amatorów. Przemysł polski radjotechniczny reprezentowany jest przeważnie przez miejsc. przedstawicieli i to: Firma „Świec" Hartwig, „Polskie Towarzystwo Radiotechniczne i wiele innych. Z zamiejscowych firm wystwiły eksponaty „Zakłady radjowe w Warszawie i firma „Kadjus" z Poznania. Jedyne przedstawicielstwo fabryki ogniw i baterji anodowych do radja reprezentowane było przez firmę „Ogniwo" (p. Lewandowski) z Torunia.

Wystawa cieszy się nadzwyczajną frekwencją zwiedzających i potrwa do dnia 5 bm.

**Potrójne święto.** Bractwo Strzeleckie w Toruniu obchodzić będzie w czasie od 12 do 19 czerwca br. potrójne święto, a mianowicie: pierwsze z okazji 575 rocznicy istnienia Bractwa, drugie z okazji poświęcenia sztandaru i trzecie z okazji dorocznego strzelania kurkowego.

Z powodu bardzo obszernego programu uroczystości — prace przygotowawcze już teraz rozpoczęto — o czem się zawiadamia wszystkie miejscowe towarzystwa i organizacje z prośbą, by zawczasu przygotowywały się do gremjalnego wzięcia udziału w tem święcie Bractwa Strzeleckiego i by w podanym czasie odstąpiły od urządzania jakichkolwiek zabaw i imprez. Wszystkie pisma na Pomorzu i w Poznańskiem uprasza się o przedruk niniejszego.

**Kradzieże zgłosili:** Hoppe z Torunia zgłosiła kradzież kieszonkową portmonetki z zawartością 26 zł; Kamuła kradzież 1000 zł gotówki; Makowski kradzież portmonetki z zawartością 68 zł.

**Wykrycie sprawczyń podrzucania niemowląt.** Dn. 1 bm. wykryła policja dwie sprawczynie, które podrzuciły w lutym ub. roku dwoje dzieci. Są to niej. T. G. i O. K. z Torunia.

**Aresztowanie.** W dniu 1 bm. aresztowała policja dwóch złodziejaszków, którzy dokonali kradzieży mięsa i wyrobów mięsnych u rzeźnika Nowickiego.

# KRONIKA

**Bydgoszcz,** wtorek 5. kwietnia 1927. r.

### KALENDARZYK.

Dziś we wtorek Wincentego.
Jutro w środę Wilhelma.
Wschód słońca o godzinie 5 29.
Zachód słońca o godzinie 6. 38.

### DYŻUR NOCNY W APTEKACH

Od poniedziałku 4 bm do poniedziałku 11 bm dyżurują następujące apteki:

1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2) Apteka pod Nieździedziem, ul. Niedźwiedzia.

**Wypożyczalnia książek Lektora,** ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godz 8 rano do 6 wieczór Telefon 1739.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś arcyzabawna, pełna komicznych sytuacyj komedja **„Złota Ciocia"** z p. Morozowiczową, świetną przedstawicielką roli tytułowej. Na czele pozostałej doskonałej obsady pp. Maasówna, Sarnecka, Piekarczykówna, Dębowicz, Kwiatkowski, Wroński i inni.

Jutro teatr rozbrzmiewać będzie śmiechem jaki od dawna nie gościł na kapitalnej komedji Verneuil'a p. t.: **„Mecenas Bolbec i jego mąż"** w której p. Kopczewska jako mecenas czaruje widzów urokiem talentu i toalet. Doskonałych partnerów ma świetna ta artystka w osobach pp. Maasównej, Sokołowskiej, Dębowicza, Kwiatkowskiego i Stępowskiego.

Obie te komedje ze względu na zbliżający się Wielki tydzień na czas dłuższy zejdą z repertuaru. Kto więc dotychczas nie zdążył jeszcze zapoznać się z temi istotnie arcykomicznemi utworami, ma najlepszą po temu sposobność.

— **Tylko trzy występy J. Fontanównej.** Dyrekcji Teatru Miejskiego udało się pozyskać tylko na trzy gościnne występy primadonnę opery i operetki poznańskiej p. Jadwigę Fontanównę, która da się poznać publiczności bydgoskiej w swych najlepszych kreacjach, a mianowicie w czwartek i w sobotę jako Hania w prześlicznym **„Domku trzech dziewcząt"** Schuberta, oraz w piątek dnia 8. bm. jako urocza, pełna finezji i wdzięku **„Lalka"** Audrana. Znakomitą artystkę-śpiewaczkę, ulubienicę Poznania, będzie zatem miała możność oklaskiwać Bydgoszcz, patrząc z podziwem na jej szczery talent aktorski i wybitne walory wokalne. Spodziewać się należy, że gościna tej świetnej artystki zelektryzuje wszystkich melomanów w Bydgoszczy. Pomimo zwiększonych kosztów, ceny normalne. Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru.

— **Liga Katolicka.** W środę, 6 bm., o godz. 7-ej, wykład p. prof. Dr. Wagnera p. t. **„Atak na religijność narodu"**, w Domu Katolickim. Wstęp bezpłatny. O liczny udział uprasza Zarząd.

— **Kancelarja parafjalna garnizonowa przypomina,** że rozpoczęły się rekolekcje dla pań żon oficerów i podoficerów w kościele garnizonowym.

— **Knyciński to nie Kwieciński!** Z okazji wykrycia i aresztowania Gorlasa, który włamał się do magazynu Kaszubowskiego, donosiliśmy też, że jubiler Kwieciński pożyczył od owego Gorlasa 10 000 zł. Ponieważ w Bydgoszczy niema jubilera tego nazwiska (jest tylko hurtownia zegarów Kwiecińskiego), więc wiele osób owego Kwiecińskiego identyfikuje z p. Stefanem Knycińskim. znanym właścicielem magazynu jubilerskiego na Starym Rynku. Na prośbę też jego konstatujemy, że p. Knyciński od Gorlasa nigdy pieniędzy nie pożyczał ani też innych stosunków z nim nie utrzymywał.

— **„Św. Wojciech".** W przyszłą niedzielę, dnia 10 bm. wystawi miejscowe Grono Przyjaciół Sceny w sali p. Bäckera dramat religijny p. t. „Św. Wojciech". Sztuka ta. grana w ub. niedzielę we Wtelnie, uzyskała tam olbrzymi sukces dzięki znakomitej grze aktorów-amatorów i przepysznym kostjumom. Losy wielkiego Świętego, który krew swoją złożył w ofierze dla dobra sprawy, oraz małego, przytem dowcipnego ucznia Boguszka trzymają widzów w ciągłem napięciu. Sztuka obfituje w sceny podniosłe i wzruszające. wobec czego należy się spodziewać, że i w Bydgoszczy cieszyć się będzie powodzeniem.

### Z żeńskiego Sokoła w Bydgoszczy.

Zebranie plenarne, które miało się odbyć w tę środę, odbędzie się dopiero w środę, 20 kwietnia, w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska.

Zebranie zarządu nowego gniazda odbyło się wczoraj 4. kwietnia pod przewodnictwem prezeski red. Teskowej. Zarząd ukonstytuował się jak następuje: I wiceprezeską (z wyboru) jest prof. Albrychtowa, II wiceprezeską wybrano z łona zarządu p. Stawińską, sekretarką — drową Dobrowolską, zast. sekretarki — drową Soboczyńską, skarbniczką — p. Sienkiewiczową, gospodynią — drową Kantakową, ławniczkami: pp. prezydentowa dr Śliwińska, Zwierzycka i Ziółkiewiczowa, kierowniczką ćwiczeń mianowano druhnę Hofmanównę; pozatem kooptowano do zarządu druhny Mokrzycką i Cholewiankę.

Zarząd zatem jest skompletowany i zabierze się do pracy, mając niezłomną nadzieję, że panie, bez względu na to, do jakiego stanu czy warstwy się zaliczają, poprą jego piękne i szlachetne zamiary.

Dlatego apelujemy, by **w środę 20. kwietnia** o godz. 7. wieczorem w Resursie Kupieckiej stawiły się licznie, nietylko te panie, które się na członkinie zapisały, ale wszystkie, którym sprawa sokola leży na sercu.

— **Miłośnikom pieśni rosyjskiej** nadarza się sposobność posłuchania wspaniałego **koncertu,** jaki dnia 10 kwietna (w nadchodzącą niedzielę) urządza chór cerkiewny Bractwa Prawosławnego w Bydgoszczy pod batutą Jakóba Mikołajewicza Niemczynowa w sali ewang. domu modlitwy, ul. Śniadeckich 10.

— **Konferencja zarobkowa.** Dnia 8 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się konferencja w gmachu województwa, w sprawie zarobków w przemyśle, z udziałem okręgowych inspektorów pracy: p. dr. Mroczkowskiego z Poznania oraz p. inż. Zagrodzkiego z Torunia. Jako strony zainteresowane przyjmą udział: Centralny Związek Pracodawców ziem północno-zachodnich z siedzibą w Bydgoszczy i przedstawiciele związków zawodowych.

— **Z życia Towarzystwa Powstańców i Wojaków Bydgoszcz—Wilczak.** Ub. soboty odbyło się miesięczne zebranie tow. w lokalu „Złoty Róg" przy ul. Chełmińskiej. Zebraniu przewodniczył prezes p. Michalski, witając przybyłego sekretarza obwodowego. Komendant zdał sprawozdanie z uroczystości przyjęcia J. E. Ks. Prymasa Polski, poczem kolejno zdawali sprawozdania kwartalne z działalności poszczególni członkowie zarządu. Skarbnik p. Witkowski dobrze gospodarował. za co też uzyskał ogólne uznanie, również prezes p. Michalski stara się o postawienie towarzystwa na wysokości zadania. W dalszym ciągu omawiano sprawę uroczystego wręczenia dyplomów członkom honorowym towarzystwa, druhom Karczewskiemu i Kozłowskiemu. Kilku członków zgłosiło się do **oddziału cyklistów** który ma być utworzony przy obwodzie. Towarzystwo uchwaliło wziąść gremjalny udział w strzelaniu obwodowem w dniu 10 bm. Po zebraniu odbyło się strzelanie z wiatrówek.

— **Popis rytmiki i plastyki.** Po raz pierwszy w Bydgoszczy odbędzie się w środę, dn. 6 kwietania, popis rytmiki i plastyki. Jako środek pomocniczy w kształceniu muzycznego rytmu, kursa tego rodzaju zostały już wprowadzone za zezwoleniem kuratorjum szkolnego w niektórych szkołach, gdzie jak np. w Poznaniu, cieszą się niemałem wzięciem i powodzeniem. Wezmą w nim udział uczennice prywatnego gimnazjum żeńskiego oraz Miejskiego instytutu muzycznego. Naukę rytmiki i plastyki prowadzi u nas p. Iza Kuczyńska, w tej dziedzinie fachowa i nader uzdolniona absolwentka Konserwatorjum rządowego w Poznaniu. Przed rozpoczęciem popisu wygłosi p. Kuczyńska krótką konferencję o danym przedmiocie. Będzie to popis tak uroczo piękny, ciekawy i interesujący, że niedziwne, iż oczekują go wszyscy z największą niecierpliwością. Popis odbędzie się w sali „Resursy Kupieckiej" przy ul. Jagiellońskiej. Bilety wstępu po 2, 1,50 i 1 zł, dla młodzieży szkolnej 50 gr. Bilety można wcześniej nabywać w księgarni Gieryna. Część dochodu przeznacza się na **pomnik Sienkiewicza.**

— **Koło Przyjaciół Harc.** I druż. harc. przy miejsk. gimn. żeńsk. składa b serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy bezinteresownie przyczynili się do uświetnienia koncertu, urządzonego w dniu 13 bm. na rzecz. kolonji wakacyjnych, a w szczególności doskonałym wykonawcom programu koncertu: pp. Pollheimowej, Gorzechowskiej, Klein-Mierzyńskiej, Grocheckiej, Funkiewiczowi, Aspirantom Szk. Oficerskiej i p. Regamey za akompanjament. Serd. dziękujemy p. pułk. Jatelnickiemu za szczerą życzliwość oraz p. dyr. Łabendzińskiemu za bezinteresowne użyczenie sali. Niemniej serd. dziękujemy Szan. Redakcji „Dziennika Bydgoskiego" za uprzejme umieszczanie komunikatów i wszystkim powyżej nie wymienionym, którzy do powodzenia koncertu się przyczynili.

**Koło Przyjaciół Harcerstwa:**
**X. Pałkowski, prezes.** **Sommerówna, sekr.**

# Zjazd Okręgowy zarządów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

W niedzielę, dnia 3 bm. odbył się doroczny walny zjazd zarządów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej (męskiej) Okręgu II bydgoskiego. Po wspólnem wysłuchaniu mszy św. w kościele św. Trójcy, udali się delegaci w liczbie ok. 60, reprezentujący 12 stowarzyszeń, do **Domu Katolickiego na Wilczaku.**

Zjazd zagaił **ks. Fiedler**, patron okręgu II, witając licznych gości: przedstawicieli patronatów nauczycielstwa i prasy oraz **generalnego sekretarza Związku ks. Jarosza.**

**Marszałkował** zjazdowi prezes okręgowy Towarzystw Robotniczych **p. Jan Cywiński, sekretarzem był sekr. okręg. p. Krzemkowski, ławnikami pp. Sosnowski i Lewandowski.** Po ukonstytuowaniu się prezydjum dał **p. por. Splitt** pogląd na działalność Stowarzyszeń M. P. **pod względem przygotowania wojskowego.** Pozatem p. por. Splitt podał do wiadomości, że strzelania odbędą się w dniach 26 maja, 23 czerwca, 31 lipca i 15 sierpnia, oraz, że powiatowy Komitet W. F. i P. W. zakupił większą ilość sprzętu gimnastycznego, który zostanie w tych dniach między poszczególne Stowarzyszenia rozdzielony. W końcu swego referatu zwrócił się p. por. Splitt do zebranych delegatów z apelem, prosząc o współpracę w imię dobra Ojczyzny.

**Sekretarz okręgowy p. Krzemkowski** złożył sprawozdanie z czynności zarządu okręg. w ub. roku. Korespondencja była bardzo obszerna, wizytacyj odbyto 7. Do okręgu II należy **17 placówek,** pozatem jednak istnieje jeszcze cały szereg stowarzyszeń nie należących do Związku. Stan kasy nie przedstawia się niebardzo korzystnie — dochodu było 117,55 zł., w kasie pozostało ok. 5 zł.

Następnie referował gen. sekretarz Związku **ks. Jarosz sprawę kursu zarządów,** który odbędzie się w dniach 7 i 8 maja br. w Poznaniu. Każde Stowarzyszenie winno wydelegować na ten kurs conajmniej jednego członka. W bardzo sympatycznej przemowie określił ks. Jarosz cel Stow. Młodzieży Polsk.: głównem zadaniem organizacji jest praca nad duchem, nad charakterem — wychowanie fizyczne i przygotowanie wojskowe zaś winno stać na drugim planie. Po barwnym, przykładami objaśnionym zarysie historji organizacji M. P. omówił ks. gen. sekretarz **rolę księży patronów oraz obowiązki członków zarządu w poszczególnych stowarzyszeniach.** W końcu podał ks. Jarosz do wiadomości, że w przyszłym roku obchodzi M. P. 10-lecie istnienia oraz zachęcał do zaabonowania pisma związkowego „Młody Hufiec".

Po wysłuchaniu sprawozdania **komisji rewizyjnej,** które złożył **p. Deberstein,** i udzieleniu zarządowi absolutorjum, przystąpiono do **uzupełnienia zarządu** przez głosowanie jawne. Skład zarządu przedstawia się, jak następuje: **patron — ks. Fiedler, prezes Malicki („Gwiazda"), wiceprezesi: Treuchel („Brzask") i Gwizdała (Koronowo), sekretarz Krzemkowski, zast. sekr. Bębnista (Szubin), naczelnik Piawski („Naprzód"), zast. nacz. Pałaszewski (Łabiszyn), skarbnik Bojakowski („Wolność"), komisja rewizyjna Bartusz (Szubin), Owczarzak („Brzask") i Herold („Wolność").**

Podczas posiedzenia przybyli **ks. prob. Skonieczny i naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego", p. Jan Teska,** których marszałek zjazdu w serdecznych słowach powitał, dziękując za zawsze okazywaną przychylność dla spraw młodzieży i prosząc o dalsze poparcie usiłowań organizacji M. P.

Po krótkiej przerwie wygłosili delegaci **sprawozdania,** po części b. dobrze opracowane, z działalności swoich stowarzyszeń. Następnie ustalono **termin zjazdu okręgowego na dzień 29 maja.** Po omówieniu kilku spraw mniejszej wagi, zamknął p. Cywiński zjazd, poczem **ks. Jarosz pożegnał** delegatów, a imieniem tychże **p. Bębnista podziękował** ks. gen. sekretarzowi za jego trud i pracę. Zebranie zono trzykrotnym okrzykiem na cześć ks. Jarosza. (sz.)

**Kłonice w ruchu.**

Zwyczaj typowo chłopski. Gdy się chłopu coś nie podoba łapie za kłonicę i bęc swego przeciwnika w łeb. Tak też postąpił Augustyn Maślankowski, który kłonicą zadał ciężkie uszkodzenia ciała w Małej Kościerzynie Józefowi Prądzyńskiemu i Maksymiljanowi Gumińskiemu. Według doniesienia, Maślankowskiemu mieli przy biciu pomagać bracia jego: Paweł i Michał. Z braku dostatecznych dowodów winy tych ostatnich sąd uniewinnił, a Augustyna Maślankowskiego skazał na 2 miesiące więzienia.

**Udawał warjata.**

Posterunkowy policji Lewandowski otrzymał nakaz aresztowania i odstawienia do sądu Jana Kolebacza, gospodarza z Tarkowa. Policjant udał się na miejsce z sołtysem i zakomunikował Kolebaczowi, że jest aresztowany i ma z nim razem udać się do sądu. Kolebacz zrazu grzeczny, poprosił o pozwolenie ubrania się, a gdy policjant zgodził się na to, Kolebacz udał się do domu, tam rozebrał się oświadczając, że nie pójdzie. Przytem obraził słownie posterunkowego Lewandowskiego i władze sądowe.

Pociągnięto go do odpowiedzialności. Na rozprawie podniesiono kwestję, czy Kolebacz nie jest przypadkiem chory umysłowo. Celem zbadania odesłano go do Dziekanki. Dr. Bielawski orzekł, że Kolebacz jest zdrów. Wobec tego orzeczenia, sąd uznał Kolebacza winnym zniewagi sądu i skazał go na 100 złotych grzywny.

**Zbrodnia z § 177.**

Przy drzwiach zamkniętych rozpatrywane były sprawy karne o zbrodnię gwałtu. August Gertig (Chełmińska 14) oskarżony był, że zniewolił Czesławę L. groźbą. Sąd rozpatrzywszy sprawę, Gertiga uniewinnił. Gorzej poszło ze Stanisławem Żółtowskim (Jasna 20/21). W czasie nieobecności domowników dopuścił się on gwałtu na osobie Anny K., która była zatrudniona u Żółtowskiego jako niańka do dzieci. Wyrok: 6 miesięcy więzienia.

Uwolniony został od zarzutu zbrodni z § 177 Antoni Pawski, którego oskarżono o zniewolenie Marji P. Rozprawa nie ujawniła żadnych cech przestępstwa, zarzucanych podsądnemu.

## Zjazd Centralnego Zrzeszen'a Zwrotniczych Ziem Zachodnich Z. U. K.

W ubiegłą niedzielę odbył się na sali p. Mellera, walny roczny zjazd Centralnego Zrzeszenia zwrotniczych ziem zachodnich Polski Z. U. K. Oprócz delegatów z okolicy przybyli też delegaci z Katowic, Leszna, Wągrówca i innych ośrodków.

Zjazd zagaił prezes p. Kluczyński hasłem „Cześć kolędzy", witając przybyłych delegatów oraz przedstawiciela „Dzien. Bydg.", przyczem nadmienił w swem przemówieniu powitalnem, że tylko przez zespolenie wszystkich sił może nastąpić skuteczna obrona interesów zwrotników.

Po przyjęciu porządku obrad, przystąpiono do przeczytania protokółu z ostatniego zjazdu, który jednogłośnie przyjęto.

Prezydjum zjazdu ukonstytuowało się następująco: p. Tandek przewodniczący, pp. Szopka i Mazurek zastępcy przewodn.; pp. Śliwiński i Bączkowski — sekretarze; pp. Lepich i Piórkowski — ławnikami.

Ogólne sprawozdanie zarządu zdał prezes p. Kluczyński, który szeroko rozwodził się nad stanowiskiem zwrotniczego, który kieruje całym ruchem w kolejnictwie i którego odpowiedzialność jest może największa. Z wielkiem ubolewaniem przyjęli wszyscy obecni do wiadomości smutny fakt, iż, jeżeli chodzi o zarząd główny czy okręgowy w Poznaniu, tenże okazuje wielką obojętność, gdyż nie zjawił się wogóle na zjazd. Centralne Zrzeszenie Zwrotniczych zaś jest związkiem apolitycznym, stojącym na gruncie chrześcijańskim, którego celem jest obrona interesów zawodowych.

Nad sprawozdaniem wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos: delegat z Katowic p. Lepich, który w słowach szczerych i serdecznych namawiał do solidarności i zgody; pozatem zabierali głos pp. Marciniak, Śliwiński, Bączkowski oraz p. Michalski, prezes okręgowy Z. U. K.

Po uchwaleniu absolutorjum zarządowi, wybrano zarząd dyrekcyjny, w skład którego wchodzą: p. Kluczyński prezes, p. Tandek z Tczewa wiceprezes, p. Śliwiński z Wągrówca sekretarz, p. Chelewski zast. sekretarza, p. Mazurek skarbnik, pp. Szopka, Żablewski rewizorami kasy; pp. Marciniak z Leszna, Piórkowski z Torunia, Bączkowski z Laskowic i Redzimski z Bydgoszczy — ławnikami.

Ażeby stworzyc silną organizację zwrotniczych, postanowiono utworzyć koła lokalne w okręgu D. K. P. Gdańsk, które podlegać będą centrali w Bydgoszczy, nazwę zaś zmienić na „Zjednoczone koła fachowe zwrotniczych Ziem Zachodnich przy Z. U. K. na okręg D. K. P. Gdańsk w Bydgoszczy".

W końcu uchwalono szereg rezolucji, które ogłosimy w następnym numerze.

— **Osobiste.** P. dr. Król, lekarz specjalista chorób wewnętrznych i nerwowych, powrócił już z międzynarodowych naukowych kursów lekarskich z Berlina i przyjmuje od 4. bm. w klinice przy Placu Wolności od godz. 10—12 i od 4—5 popoł.

— **Dar na odbudowę kościoła garnizonowego.** Zw. autorów i kompozytorów pobrał prawem rzewidziane rocenty z dochodu koncertu, urządzonego w Teatrze Miejskim w niedzielę dnia 6. marca br. na cześć J. E. Najprzewielebniejszego ks. Arcybiskupa Dr. Augustyna Hlonda. Uznając jednak konieczną potrzebę odbudowy kościoła garnizonowego w Bydgoszczy, zarząd związku autorów i kompozytorów pragnie choć w części przyjść z pomocą wzniosłemu zadaniu, ofiarowuje obrane procenty z koncertu w kwocie zł. 55 na wyżej wymieniony cel.

Kierownik Rejonu Duszpasterstwa i proboszcz wojskowy, serdecznie dziękuje za powyższy dar.

— **Wenta Bydgoskiego Klubu Wioślarek** udała się wspaniale. Niech żałują ci, którzy nie byli obecni w ub. niedzielę wieczorem w Kasynie Cywilnem. Nasze wioślarki, to gosposie pierwszej klasy. Przygotowały one dla gości nietylko piękny program rozmaitych występów artystycznych, ale i — bogaty bufet. Gości coprawda mogłoby przybyć trochę więcej, bo miejsca było aż nadto, a pozatem, powinno się popierać takie imprezy, które są obliczone na to, aby przyniosły trochę dochodu na cele pożyteczne.

Zacne gosposie pamiętały o tem, aby gościom dać jaknajwięcej dobrych i przyjemnych wrażeń i niezawodnie cel swój osiągnęły. Program przewidywał występy popisowe, utrzymane w tonie poważnym i nastrojowym. Pierwszy zadeklamował p. Baczyński, a potem srebrzystym głosikiem zaśpiewała p. Sommerówna, przy akompanjamencie p. Zawitaja, zwana popularnie „słowiczkiem", z którym w zawody stanął p. Wiśniewski, przy akompanjamencie p. Regameya. Ładnie deklamowała p. Grochecka. Por. Krzymiński popisywał się na skrzypcach solo i przy akomp. p. Zawitaja, a w końcu — Klub Mandolinistów aspirantów Szkoły Oficerskiej.

Wszystkich publiczność oklaskiwała huraganowemi oklaskami, i niejednokrotnie zmuszała do „bisowania". Fantowa loterja, poczta japońska, czy też chińska — jak kto woli — oraz bufet, cieszyły się wyśmienitem powodzeniem. Sympatyczne wioślareczki zarzucały gości, oczywiście, jeżeli był ktoś tego wart — konfetjami i serpentynami, oraz sztucznemi „bombami". Nastrój panował serdeczny, miły, wprost rodzinny, lecz poważny, jak przystało w poście. Wszyscy się cieszyli, radowali wraz z wioślarkami, które o gościach nie zapominały ani na minutę. Niezawodnie na długo utrwali się ta wenta naszych wioślarek w pamięci tych, którzy przybyli do nich i poparli cel taki, jaki sobie wytknęły t. j. zakupienie łodzi. Oby jaknajprędziej go osiągnęły.

**Program imprez urządzanych w Bydgoszczy Tygodnia Macierzy Szkolnej Gdańska.**

**Wtorek dnia 5. kwietnia br. Od godz. 17.—20.**

Koncert orkiestry wojskowej 62. pp. pod batutą kapelmistrza por. Grabowskiego w ogrodzie Resursy Kupieckiej (ul. Jagiellońska 25,) Wstęp 30 gr.

**Godz. 20.** Koncert salonowego kwartetu, specjalnie zaangażowanego pod batutą kapelmistrza Hermana, według ułożonego programu, w kawiarni „Bristol" p. Z. Ciupka. Wstęp bezpłatny.

**Środa dnia 6 kwietnia br. Od godz. 17—19.**

Bezpłatny koncert orkiestry wojskowej 16. pułku ułanów na Placu Wolności.

**Baczność! „Lotny kabaret"! Niebywałe atrakcje! Specjalnie zaangażowani artyści i artystki z Paryża i Wiednia.**

**Przyjadą komunikacją powietrzną.**

Gościnne występy odbędą się:

**W środę, dnia 6. kwietnia br.** W cukierni Jasińskiego od godz. 17—19. W restauracji hotelu „Pod Orłem" od godz. 20 do 22.

**W czwartek dnia 7. kwietnia br.** W cukierni Łuczyka od godz. 17. do 19. W cukierni „Grand Cafe" od godz. 20. do 22. Wstęp bezpłatny.

## Powstanie Wielkopolskie na scen'e.

Przypominamy w ostatniej chwili o tem, że amatorzy Tow. Powstańców i Wojaków ze Szwederowa odegrają **dziś** (we wtorek w sali Patzera przy ul. Św. Trójcy dwie piękne sztuki teatralne, jedną — „Stanko Powstaniec", osnutą na tle powstania 1863 r., drugą rzecz ciekawą — nowszą o powstaniu 1918 r. w Poznaniu, dotąd w Bydgoszczy na żadnej scenie niewidzianą.

Patrjotyczna treść obu sztuk jak niemniej cel zbożny, bo **budowa kościoła na Szwederowie** oraz b. tanie ceny biletów z pewnością sprowadzą tłumy dziś do sali Patzera. Początek o godzinie 7-mej.

## Z sali sądowej.

**Niepoprawny.**

Po raz dwudziesty zasiadł na ławie oskarżonych Jan Borowczak, złodziej recydywista. Dziewiętnaście wyroków ma już za sobą, co stanowi ładnych kilka lat więzienia. Borowczak jest niepoprawny. I takim pozostanie. Tylko dłuższe odseparowanie go od społeczeństwa to ostatnie uchronić może od krzywd, jakie złodziej zawodowy mu wyrządza.

Borowczak wspólnie z zastrzelonym przez policję Tobjańskim w Nakle włamał się do mieszkania Agnieszki Gehrke i skradł jej pierzyny, poduszki i różne rzeczy. Było to w lipcu 1926 roku. Sprawcę kradzieży Borowczaka schwytano. Wyrok: 1 rok ciężkiego więzienia.

## PROGRAM W KINACH.

— **„Dziewczynka z dancingu"**, komedja w 8 aktach, z świetną wykonawczynią głównej roli małego urwisa Liljan Harvey, znajomej naszej z filmu „Wiedeń, miasto moich marzeń". I to właśnie daje rękojmię, że obraz jest interesujący a przytem pełen humoru i zabawnych scen w salonach, na dancingu, nad morzem wszędzie gdzie wesoła ta dziewczynka ukaże się, widz za nią podąża z zaciekawieniem coraz rosnącem, zarazem uśmiechając się i bawiąc z jej psot, wypadków i zdarzeń nietylko komicznych lecz i sentymentalnych. Film ten odznacza się także nieprzeciętnością wykonania, prawdą życiową, wspaniałem urzędzeniem mieszkań i salonów kabaretowych, wreszcie posiada dużo tła naturalnego i jak wspomnieliśmy niemało humoru beztroskiego w grze całego grona doskonałych aktorów. O **„Dziewczynkę z dancingu"** ubiegają się wszystkie dyrekcje teatrów świetlnych i długo musiało czekać kino „Kristal" na swoją kolej, zanim pozyskało ten obraz. Nadprogram komiczna farsa dwuaktowa „Kajtuś bohaterem" i dziennik nr. 10.

— **Z kina „Nowości".** Cud kinematograficzny „Ben-Hur" poruszył całą Bydgoszcz. Od sześciu dni takie olbrzymie powodzenie, iż nie mało chcących zobaczyć, nie mogli nabyć biletów na ten obraz. Nietylko Bydgoszczanie, ale i zdalekiej okolicy zjeżdża się obywatelstwo, aby ujrzeć przepiękny film. Takiego sukcesu nie osiągnął jeszcze żaden obraz filmowy.

— **„Grobowiec miłości"**, film o rzadko spotykanych zaletach w dalszym ciągu z olbrzymiem powodzeniem wyświetla kino „Marysienka". Prawdziwy zachwyt ogarnia widza, przy oglądaniu tego obrazu i ryje w jego wyobraźni komplikacje wielkich wydarzeń życiowych, przeżywanych wspólnie z grającymi w filmie aktorami. Pomijając grę takich wogóle tuzów jak Wegener lub Rychter, która wogóle przeciętną być nie może, jakżeż niespodziewanie, a zacnie przedstawia się nawet tak drobna rola mściciela Ormianina Assainama. Faktycznie, że obraz Joe May'a, to komplet najlepszego gatunku wrażeń.

— **Kino „Corso"** wyświetla w dalszym ciągu najlepszy obraz z Charlé Chaplinem p. t. „Gorączka Złota". Film ten jest wart zobaczenia, wspaniałe zdjęcia krajobrazów zimowych, a jeszcze więcej — komicznych.

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

**Poznań,** dnia 4 4. 1927 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

| | |
|---|---|
| Żyto | 41,65—42,65 |
| Pszenica | 51,25—54,25 |
| Jęczmień | 31,00—34,00 |
| Jęczmień b. | 34,25—37,25 |
| Owies | 33,50—34,50 |
| Mąka żyt. 70 proc. z wor. stan. | —61.25 |
| „ „ 65 „ „ „ „ | —62,75 |
| „ pszen „ „ „ „ | 76,25—79 25 |
| Otręby żytnie | 27,50—28,5 |
| „ pszen. | —28, 0 |
| Wyka latowa | 35,00—37, 0 |
| Groch polny | 49.00—54,00 |
| „ viktorja | 78,00—88,00 |
| Seradelę | 22,00—24,00 |
| Peluszka | 30,50—32 50 |
| Ziemniaki jadalne | 9,.5—10 75 |
| Ziemiaki f | — 8,00 |

**Bank Polski płacił dnia 5 kwietnia za:**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 8,90 |
| funty szterlingów | 43,28 |
| franki szwajcarskie | 71,35 |
| franki francuskie | 34,83 |
| marki niemieckie | 210,83 |
| guldeny gdańskie | 172,75 |
| szylingi austrjackie | 125,33 |
| liry włoskie | 42,22 |

— **Stan wody w Wiśle** dnia 5. marca rano: Zawichost 2,04, Warszawa 2,52, Płock 2,28, Toruń 2,81, Fordon 2,80, Chełmno 2,65, Grudziądz 2,90, Korzeniewo 3,22, Tczew 2,90, Einlage 2,30, Schiewenhorst 2,30. Na górnej i środkowej części Wisły nieznaczny przybór. Na dolnej Wiśle woda opada.

**POD ADRESEM ZARZĄDÓW WSZYSTKICH TOWARZYSTW. KOMUNIKATY** ogłaszane pod „Ruchem towarzystw“ niejednokrotnie wprowadzają członków w błąd, ponieważ różni członkowie zarządu zajmują się przesyłaniem ich do druku. Ażeby na przyszłość zapobiec podobnym nieporozumieniom, postanowiliśmy przyjmować komunikaty pod wyżej podaną rubrykę, tylko z podpisem prezesa wzgl. sekretarza towarzystwa wraz z pieczątką. Bez pieczątki wszelkie nadesłane komunikaty nie będą ogłaszane. Komunikaty winny być redagowane możliwie KRÓTKO.

## Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

— **Związek Pracowników Kupieckich** urządza swe plenarne zebranie w środę dnia 6 bm. w sali hotelu Lengninga. Zebranie zapowiada się bardzo interesująco, gdyż na takowem nastąpi sprawozdanie delegatów ze Zjazdu w Poznaniu, bardzo aktualny wykład p. Dydyńskiego, z dziedziny ekonomji „O wartości pieniądza“ itp. Zatem pracownicy kupieccy na zebranie swej organizacji zawodowej przybyć powinni gremjalnie.

T-wo Przemysłowo-Rzemieślnicze przypomina członkom dzisiejsze zebranie plenarne — wieczorem o 8-ej w „Ognisku“. Red. Nowakowski będzie miał interesujący wykład. Goście mile widziani.

Plenarne zebranie Tow. Powst. i Wojaków Jachcice w czwartek 7 bm. o godz. 7-ej wieczorem w sali p. Trzebiatowskiego. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Uprasza się członków o liczne i punktualne przybycie.

Tow. Czeladzi uprasza członków o liczne przybycie na zebranie w środę o godz. 7,30 do Domu Czeladzi.

**Zebranie Konferencji Męskiej św. Wincentego a Paulo** odbędzie się w środę, 6 bm. w zakładzie św. Florjana o 8 godz. wiecz.

**Baczność Hallerczycy!** Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, 7 bm. o godz. 7-ej wiecz. w „Ognisku“ przy ul. Jagiellońskiej. Na porządku — wykład z Historji Powszechnej, komunikaty ze zjazdu kwartalnego Chorągwi i wiele nowych spraw, każdego byłego żołnierza Armji Błękitnej dotyczących.

**Koło śpiewu piekarzy polskich.** Lekcja śpiewu odbędzie się w środę o godz. 6 wieczorem, w lokalu p. Jarnatha Komplet pożądany.

**Tow. śpiewu „Lira“.** Wspólna lekcja śpiewu dziś, we wtorek, o 7,30 w salce p. Kołodzieja.

**Baczność! Towarzystwo Powstańców i Wojaków obwodu bydgoskiego.** Pierwsze tegoroczne strzelanie odbędzie się w niedzielę, 10 bm. na strzelnicy wojskowej. Zbiórka wszystczłonków punkt. o godz. 8-ej rano w ogrodzie Patzera przy ul. św. Trójcy, skad wymarsz z orkiestrą na strzelnicę. Jak najliczniejzsy udział pożadany. **Zarząd Obwodowy.**

**Sokół IV. Bielawy.** Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, dnia 5. bm. o godzinie 7 wiecz. na sali p. Ferenca przy ul. Senatorskiej 76. Zebranie zarządu o godz. 6.

**Tow. śpiewu „Odrodzenie“ Bielawy.** W czwartek, 7 bm. odbędzie się w lokalu druha Ferenca przy ul. Senatorskiej 76, miesięczne zebranie. Z powodu bardzo ważnych i naglących spraw uprasza się wszystkich członków o gremjalne przybycie. Początek o godz. 7,30. Zebranie zarządu o godz. 7. Przypomina się wszystkim członkom o złożenie adresów zapr. gości na odbyć się mającą zabawę w dniu 7 bm. W niedzielę wspólna komunja św.

**Stow. Akuszerek na m. Bydgoszcz i okolicę.** Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, 6 kwietnia o godz. 4 po poł., w szkole Sienkiewicza, ul. Sowińskiego 4. O liczne przybycie członkiń prosi zarząd.

**Tow. śpiewu „Lutnia“ Jachcice.** Zebranie miesięczne w środę, 6 bm. po lekcji śpiewu o godz. 8, w lokalu p. Trzebiatowskiego, ul. Saperów 21. Zamierza się utworzyć chór męski. Lekcje odbywają się obecnie 2 razy tygodniowo i to w poniedziałki i środy o godz. 8, w lokalu posiedzeń. Wszystkich sympatyków śpiewu serdecznie zapraszamy.

**B. T. C.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w środę, 6 bm. o godz. 8 wiecz. w Resursie Kupieckiej. Bardzo ważne sprawy, komplet konieczny. Sympatycy sportu kolarskiego mile widziani.

**Stow. Młodych Polek „Zorza“.** Plenarne zebranie w czwartek, 7 bm. w salce parafjalnej. O liczny udział druhen prosi zarzad.

**Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze.** Dziś, 5 bm. wieczorem o 8-ej, zebranie zarządu w „Ognisku“. Z powodu ważnych spraw uprasza się o komplet.

**Sokół V Okole-Wilczak.** Zebranie miesięczne w środę, 6 bm. o 7,30 wieczorem w sali p. Kleinerta. Na porządku obrad zatwierdzenie statutu kasy pośmiertnej. Stawienie sie wszystkich członków pożądane.

**Tow. Powst. i Wojak. Wilczak-Okole.** Zebranie zarządu odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 6 wiecz. u p. Redlaka „Złoty Róg“.

**Tow. śpiewu „Dzwon“.** Zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 5. 4. 27 r. o godz. 8 wiecz. w auli szkoły na Okolu.

**Stow. Młod. Pol. „Promyk“.** Ponieważ w niedzielę odbędzie się kurs okręgowy dla zastępowych, zwołuje się nadzwyczajne zebranie zarządów i zastępowych wszystkich trzech oddziałów na środę, o godz. 7 wiecz. do sali przy kość. św Trójcy.

**„Koło śpiewu Drukarzy“.** Dziś we wtorek o godz. 7,30 wiecz., w lokalu p. Kalitowskiego (Art. Grottgera 5) lekcja śpiewu. Komplet konieczny. — Jutro t. j. w środę, pogrzeb naszego członka. Miejsce zbiórki i czas podany będzie na lekcji.

**Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej.** Nadzwyczajne zebranie w czwartek, 7 bm. o 8-ej. (Zarząd i komisja o godz. 7) w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska 24. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczny udział szan. członków.

**Koło śpiewu „Harfa“.** Nadzwyczajne zebranie w środę, 6 bm. o 8-ej wieczorem w lokalu p. Fenglera, ul. Ks Skorupki 109. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

**„Sokół“ Bydgoszcz I.** Zebranie plenarne, urozmaicone wykładem i obrazami świetlnemi odbędzie się w czwartek, 7 bm. o 8-ej wiecz. w lokalu p. Bäckera, ul. św. Trójcy. Zebranie zarządu o godz. 7.30 w tymże lokalu.

**Tow. Powst. i Wojaków Wilczak—Okole.** Nadzwyczajne zebranie odbędzie się dnia, 9 bm., t. j. w sobotę o godz. 6 wieczorem w salce „Złoty róg“, ul. Chełmińska. Godzinę później, t. j. o 7 **uroczyste wręczenie dyplomów członkom honorowym**, na którą to uroczystość zaprasza się zarządy: Okręgowy, Obwodowy i Zarządy brotnich towarzystw, t. j. Macierzy, Szwederowa i Jachcic.

— **„Alarm“ skonfiskowany w Warszawie.** Ostatni numer (2) „Alarmu“ został w Warszawie skonfiskowany. Jest to już 4-ta konfiskata tego pisma, która w walce z zalewem żydowskim oddaje społeczeństwu nieocenione usługi.

— **Przybłąkane psy.** W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszono dwa psy przybłąkane. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie ul. Grodzka 32, pokój nr. 7.

— **Portfel płócienny** wraz z różnemi dokumentami wystawionemi na nazwisko Leona Minikowskiego, niższego pocztowca, znalazła p. Grudowska na Szwederowie i złożyła go w naszej redakcji. Poszkodowany może go odebrać w godzinach urzędowych.



# BILANS
## per 31-go grudnia 1926 roku.

**Aktywa**

| | | |
|---|---|---|
| 1. Rachunek Kasy: | | |
| a) Gotówka | 2.019,47 | |
| b) Bank Polski | 3.995,57 | |
| c) P. K. O. | 1.277,30 | 7.292,34 |
| 2. Weksle | | 295.523,25 |
| 3. Rachunki bieżące | | 145.759,22 |
| 4. Koszt. proc. czł. | | 812,76 |
| 5. Akcje | | 27.062,62 |
| 6. Efekta | | 1.318,20 |
| 7. Nieruchomość | | 27.062,62 |
| 8. Ruchomości | | 2.660,80 |
| | | 748.109,56 |
| Dłużn. tyt. gwar. | | 122.686,70 |
| Dłużn. za inkaso | | 18.382,89 |
| | | 889.079,15 |

**Pasywa**

| | | |
|---|---|---|
| 1. Udziały | | 63.216,80 |
| 2. Fundusz rezerwowy | | 11.451,85 |
| 3. Fundusz delcredere | | 30.478,92 |
| 4. Wkłady | | |
| a) na rachunek bież. | 105.255,73 | |
| b) oszczędności | 233.071,32 | |
| c) inne lokaty | 42.600,— | 380.927,05 |
| 4. Banki | | 45.754,08 |
| 5. Hipoteki | | 24.912,64 |
| 6. Redyskont weksli | | 183.887,99 |
| 7. Inkaso | | 2.279,93 |
| 8. Do dyspozycji Walnego Zebrania | | 5.200,30 |
| | | 748.109,56 |
| Wierz. tyt. gwarancji | | 122.686,70 |
| Wierz. za inkaso | | 18.332,89 |
| | | 889.079,15 |

7833 **BANK LUDOWY - Sp. zap. z n. odp. w Bydgoszczy.**

(—) Dr Raszeja. (—) Echaust.

# Walne Zgromadzenie

niżej podpisanej Spółdzielni odbędzie się **we wtorek, dnia 26 kwietnia 1927 roku,** o godz. 1 na salce p. Kozłowskiego w Kcyni.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie kasowe za rok 1926.
2. Przedstawienie bilansu, uchwała co do podziału zysku i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej
3. Wybór trzech członków Rady Nadzorczej w miejsce następujących pp. 1. Kaźmierczaka, 2. Ignatowskiego, 3. Wiesego.
4. Renumeracja Rady Nadzorczej.
5. Wolne wnioski bez uchwał.
6. Zamknięcie.

**Bank Ludowy**
Spółdzielnia z odp. nieogr. **w Kcyni.**
**Rada Nadzorcza**
Wł. Rybarczyk. 7853

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona **w Fordonie przy ul. Bydgoskiej 37,** stanowiąca fabrykę papy dachowej, w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Fordon whl. 322 na imię **Jana Kłosowskiego** zostanie **dnia 8 czerwca 1927 o godzinie 10 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 12. Na nieruchomości — obszaru 93 a i 92 m², zapisanej pod nr. 271 ks. podatku domowego i nr. 30 matrykuły podatku gruntowego — znajdują się fabryka papy dachowe z podwórzem, kotłownia z domem maszyn, 2 szopy, stajnia, dom mieszkalny, chlew oraz składnica fabryczna z kuźnią i stajnią. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 28 grudnia 1926. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Bydgoszcz, dnia 29 marca 1927 r. **Sąd Powiatowy.** (7818

**Zawiadomienie!**

Szanownej Publiczności podaję do wiadomości, iż

**przeniosłem moją restaurację**
**przy ulicy Przyrzecze z numeru 4-tego**
**pod Nr. 2.**

Wszystkich gości mi życzliwych proszę o łaskawe poparcie. (7836

Z poważaniem **Bielicki,** gospod.

**Rzeźnictwo**

w Toruniu, z urządzeniem, przyległem mieszkaniem i stajnią, w dobrem położeniu zaraz do odstąpienia. Of. do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „Rzeźnictwo". (7841

**Poszukuję drzewek morwy białej**

celem dzierżawy. Of. do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Morwy". (7840

**Pianino**

zagraniczne krzyżowe na sprzedaż. Król. Jadwigi 4b parter lewo. (F-3677

**REKLAMA**
**W „DZIENNIKU BYDGOSKIM"**
**ODNOSI NAJLEPSZY SKUTEK!**

**ROLNIK**
**w Bydgoszczy.**

Spółdzielnia Rolniczo-handlowa z odp. ogr.

poleca

loko magazyny w Bydgoszczy, Kotomierzu i Pruszczu:

**Oryginaln. Saletrę chilijską**
**„ Saletrę „Norge"**
**Superfosfat 16/18%**
**Tomasówkę 16/18%**
**Sól potasową 40/42%**
**Kainit**

**Do siewu:**

Jęczmień, owies, wykę, peluszkę, seradelę.

**Paszę a. m.:**

**Otręby** żytnie i pszenne
**Makuchy** siemienne, rzepakowe, słonecznik.
Mąkę bawełnian. 50/55%
Kukurydzę rumuńską
Sól bydlęcą. (7837

**Proszę wyciąć i zachować!**

**Biuro „Fax"** 7843

*ul. Gdańska nr. 162 (obok hotelu pod Orłem)*

*Załatwia niezwłocznie i fachowo repliki, podania, odwołania, skargi w sprawach cywilnych, karnych, podatkowych, pożyczkowych, mieszkaniowych i t. d.*

*Długoletnia praktyka. — Wyszkolony personel.*

**Żądajcie wszędzie**

w restauracjach, kawiarniach cukierniach, hotelach, kioskach i na stacjach kolejowych w kioskach towarzystwa Księgarni kolejowych ∴ ∴ ∴ „RUCH" ∴ ∴ ∴

**„Dziennik Bydgoski"**

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

# DROBNE OGŁOSZENIA

**Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej**

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

## POLECENIA

**Fortepiany**

i pianina stroi, naprawia i odnawia po niskich cenach — Paweł Wicherek, stroiciel fortepianów, ul. Grodzka 16. Tel. 2-73. (7831

## SPRZEDAŻE

**Gospodarstwa**

240 mórg pszennej buraczanej ziemi, z żywym i martwym inwentarzem, cena 60.000 zł. — 120 mórg, cena 48.000 zł. — 57 mórg, cena 19.000 zł. — 43 mórg, cena 17.000 zł. — 32 mórg, cena 13.000 zł. — „Stella", Dworcowa 64. (F-3679

**Gospodarstwo**

30 mórg dobrej ziemi, budynki murowane, inwentarz, komplet 9000 złotych sprzeda Biuro Centralne, ul. Dworcowa 69. Nowakowski. (F-3751

**Kamienica**

2-piętrowa, 2 składy, duży ogród 25 tys. zł sprzeda biuro centralne, Dworcowa 69. Nowakowski. F-3753

**Dom**

przy rynku, w handlowem mieście, 9 ubikacji, wielkie zabudowania, kuźnia nadająca się dla kowala, kołodzieja, lub na każde inne przedsiębiorstwo. Ogród owocowy i warzywny, 2 morgi ziemi i 6 mórg łąki z torfem, korzystnie na sprzedaż. Zgł. J. Maćkowiak, zastępca procesowy Wyrzysk. (7844

7637 **Nieruchomość**

Handel zboża, fabryka w powiatowem mieście, blisko Bydgoszczy, 3 piętr. śpichrz, 7-pokojowy dom, ogród siła i światło elektr. zaraz na sprzedaż. Wpłata 35 000 zł. Zgł. do „PAR" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „3454."

**Willę**

15-pokojową z ogrodem przy tramwaju, za 30 tys. zł. sprzeda biuro Centralne Dworcowa 69, Nowakowski. (F3752

**Kolonjalka**

dobrze zaprowadzona z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż. (7826

Dom w centrum, dochód 900 miesięcznie, okazyjnie sprzeda Dom Komisowy Mebli, Śniadeckich 11.

**Interesy**

kolonjalne, papieru, rzeźnickie, fryzjerskie, fabryka wód mineralnych, warsztaty, garaże, piwnice, domy i gospodarstwa poleca i przyjmuje „Pośrednictwo", Hetmańska nr. 25. (F-7815

**Skład**

artykułów gospodarczych na głównej ulicy Bydgoszczy, kompletne urządzenie z towarem lub bez, telefon, ewtl. małe mieszkanie z powodu choroby natychmiast oddam. Gotówki potrzeba najmniej 3000 zł, reszta według umowy. Zgł. pod „A" do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-3737

**Dom**

II ptr. z ogrodem, dochód 250 zł. za 16.000 zł. na sprzedaż. Sokołowski, Plac wolności 2. (F-3518

**Skład**

towarów krótkich z mieszkaniem i towarem tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (7825

**Maszyna**

„Singera" dobrze utrzymana do nabycia. Stary Rynek 20, II p. prawo. (F-3743

**2 ubrania**

bronzowe i płaszcz letni w bardzo dobrym stanie, na średnią osobę również kosz na sprzedaż. Dworcowa 67, parter prawo. (F-3744

**Jadalki**

sypialki i męskie pokoje tanio na sprzedaż. Lipowa 2. (7834

**Meble**

bardzo ładne, dobrego wykonania, można okazyjnie tanio kupić. Jadalka dębowa na 12 osób 1000 zł, Sypialka dębowa jasna, kompl. 800 zł salonik (mahoń) 8 częściowy 900 zł, Pokój biały z łóżkiem 250 zł, 1 kredens stary Gdański 350 zł, biurko dyplomat. dęb. 140 zł, leżanka dobra 58 zł i wiele innych ładnych mebli sprzedaje R. Janoszke Śniadeckich 56, obok Gdańskiej. (7859

**Maszyny do szycia**

Singera i inne, — damskie męskie i szewckie, rowery, gramofony i meble można bardzo tanio nabyć u Hanysa i Zeflika z Górnośląska przy ul. Śniadeckich nr. 6a. F-3741

**Pianina**

krzyżowe, z pancerną płytą, nowe i używane, korzystnie na sprzedaż. — Wojdylak, Poznańska 26. (7830

**Samochód**

„Ford" na sprzedaż, pomiędzy 4—6 popoł. Glüksmann, Gdańska 13. Tel. nr. 13-09. (F-3754

**Bryczka**

(powózka) na jednego lub dwa konie w zupełnie dobrym stanie okazyjnie na sprzedaż. Wiadomość ul. Gdańska nr. 160, skład papieru. (F-3758

Wszelkie prace introligatorskie
jak
**oprawa książek**
od zwyczajnej oprawy szkolnej do wykwintnej oprawy luksusowej
Fabrykacja ksiąg handlowych, bloków i broszur

Naklejanie map i planów
na płótnie i t. p.
wykonuje starannie
Introligatornia Druk. Bydgoskiej
(„Dziennik Bydgoski")
ulica Poznańska 30.

**Meble**

dla niezamożnych oddaje bardzo tanio jak: łóżka ciemne a 15, dębowe eleganckie 35 zł, materace duże 15—20 zł, stoły 15 zł, biurko dębowe 48 zł, fotel gobelin 26, plusz 25, krzesła plusz. 10 zł, łóżka dziecięce 20 zł, bieliźniarka 18 zł, nocne stoliki mahoniowe i orzechowe 25 zł, lustro 30 zł, kredens mahoniowy 225 zł, tremo kryształ 135 zł, kanapy 60, 75, 110 zł, otomany pluszowe nowe 150 zł, stół okrągły, dębowy nowy 65 zł, szafa mahoniowa antyk 65 zł tylko u Górnoślązaków Śniadeckich 6a, 10—1, 4—6

**Pianino**

czarne, firma berlińska i Pianola z fisharmonją firmy Angelus korzystnie na sprzedaż. Toruń, Restauracja Wyszynk I. (7842

**Gołębie**

listowe 30 sztuk z powodu przepełnienia gołębnika, tanio oddam. Baranowski, Bydgoszcz, ul. Wysoka 11. (7847

**Mam na sprzedaż**

urządzenie tartaku. 1) lokomobila 20—25 P. S. 2) trak poziomy 80 cm. szeroki, 3) rozmaite transmisje, 4) cyrkularka i stół oraz rozmaite przybory, wszystko w najlepszym stanie. Zgł. pod „G" do Dziennika Bydg. (7572

**Motor gazowy**

o sile jednego konia na sprzedaż. Zgłosz. ulica Krakowska 18, Pasiński. (3705

**Rower**

damski nowy tanio na sprzedaż. Nakielska 119. (7821

## KUPNA

**Jęczmień**

browarowy kupuje w każdej ilości i płaci najlepsze ceny Browar Myślęcinek Bydgoszcz, tel. 279. F-3726

**Kupię**

dom w dobrym stanie, średniej wielkości, przy Gdańskiej lub lepszych ulicach, w okolicy ulicy Gdańskiej z uregulowaną hipoteką. Płacę gotówką. Oferty składać do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. pod „Doktor". (F-3704

**Zaoszczędzajcie**

panowie każdy grosz i składajcie każdą ilość materjałów, sztuczków szklanych, odpadków białej i pocynowanej blachy, także wszelkich puszek z tejże blachy, ponieważ ten towar skupuje wagonowo Wągrowiecki Zakup Surowców. Biskupski, ul. Kościuszki 38. (F-3699

## LEKCJE

**Udzielam**

księgowości rolniczej, daję posady. Grunwaldzka 8, III ptr. (7814

**Koronowo.**

Okazja! Stale nauczycielka fortepjanu udziela lekcji najnowszą metodą, gwarancja szybkich postępów. Zgłosz. Hotel Polski, pokój nr. 2, godz. 4—6 wiecz. (F-3703

## POSADY WOLNE

**Kilku**

podróżujących na prowizję na miasto Bydgoszcz przyjmę natychmiast. Zgł, Sienkiewicza 22-23. (7852

**Potrzebne**

zaraz zdolne podręczne do sukien i palt. Kempińska, Gdańska 49 II. p. (7866

**Poszukuję**

czeladnika szewckiego. Klimek, Jana Kazimierza nr. 3. (7838

**Potrzebna**

zaraz inteligentna panienka do czteroletniego chłopczyka. Zbożowy Rynek 9. Tkanina. (7552

**Poszukujących**

posady panów i pań inteligentnych i wymownych nie niżej lat 25, angażujemy natychmiast do lekkiego podróżowania na prowincji. Miesięczny zarobek do 800 zł. Artykuł bardzo pokupny. Znajomość fachowa nie konieczna. Zgłoszenia z dowodami tożsamości od 10—12 i 3—5 przyjmuje szef okręgu L. Sauer, Bydgoszcz, Dworcowa 59. F-3735

**Fryzjerkę**

poszukuję zaraz. Paweł Kotarski, Więcbork, ul. Hallera 21. (7805

**Książkowa**

umiejąca prowadzić żurnal amerykański, potrzebna od 15. 4. 27. Oferty nadsyłać do Dzien. Bydg. pod „Uczciwa 12. (7827

**Lakiernik**

młody samodzielny, który powózki wyściela oraz tapicer do wykonywania mebli klubowych i kanap, na stałe, potrzebni zaraz. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. T. Wacławski, Chełmno Pomorze Grudziądzka nr. 2. (7854

**Chłopiec**

potrzebny od 15 lat do stolarni. Jackowskiego 33. 7819

**Chłopak**

chętny do pracy potrzebny zaraz. Pomorska 10, Kilichowski. (7811

**Dziewczyna**

do wszelkiej pracy domowej może się zaraz zgłosić. Hotel Warszawski, Bydgoszcz. (F-3742

**Chłopca**

do posyłek z ładnym charakterem pisma przyjmie, Kowalski, kom. sądowy, ul. Łokietka 4. (7848

**Służąca**

do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować potrzebna zaraz. Restauracja, Przyrzecze 2. (7835

**Służąca**

potrzebna zaraz, z dobremi świadectwami do dzieci i prac domowych. Ul. Śniadeckich 4?, B. Flegier. F-3732

**Uczenicę**

która już umie szyć przyjmę. Podgórna 3, parter. (7857

**Ekspedjentkę**

dzielną do interesu rzeźnickiego na stałą posadę poszukuję zaraz. Roman Maciejewski, mistrz rzeźnicki, ul. Niedźwiedzia 3. Tel. 17-80. (7828

**Czeladnik**

kowalski potrzebny. Pomorska 71. (F-3749

## POSADY POSZUKUJĄ

**Poszukuję**

posady jako służąca z gotowaniem. Firin Długa 8. 7849

**Posady**

poszukuje pomocnik z branży kolonjalno-delikatesowej, wstawi 300—500 zł. kaucji, przyjmie ewentualnie posadę podróżującego lub jakiegokolwiek innego zajęcia. Oferty pod „Kaucja" do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. F-3707

## DZIERŻAWY

**Lokal**

na pracownię lub magazyn do wynajęcia. Św.-Jańska 4, Masojadowa, (Sklep). (F-3746

**Dzierżawa**

560 mrg. ziemi pszenno-buraczanej, inwentarz żywy i martwy kompletny. Do objęcia potrzeba 35 tys. zł. Majątek położony w powiecie Mogileńskim. Gospodarstwa od 70—300 mrg., ziemia pszenno-buraczana korzystnie do nabycia za mniejszą wpłatą. Zgł. „Rekord" Hermana Frankego 3, przy Placu Teatralnym. (F-3728

**Lokal handlowy**

nadający się do każdego przedsiębiorstwa, położony przy rynku w powiat. mieście w Starogardzie gdzie gimn. sąd pow. i okręg. jest zaraz do wydzierżawienia. Zgł. przyjmuje Bank Ludowy w Starogardzie (Pomorze). (7851

**Dzierżawa**

240 mórg pszenno buraczanej ziemi, zabudowania masywne, obsiane, z żywym i martwym inwentarzem, w powiecie Gniewskim. Do objęcia potrzeba 24 tys. zł. włącznie dzierżawy. Zgłosz. przyjmuje Pałtysiak i Switajski, Nakło, telefon 130. F-3701

## MIESZKANIA

**Mieszkania**

1 pokojowe i większe odda „Pośrednictwo", Hetmańska 25. (7816

**Mieszkania**

1 pok. z kuchnią ewtl. z meblami poszukuje bezdzietne małżeńst. Czynsz za rok lub 2 z góry. Zgł. do Dz. Bydg. pod „M. 100". (F-3748

**Mieszkanie**

3-pokojowem umeblowaniem i kuchnią przy ul. Gdańskiej odstąpię. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „P" F-3750

**1—2 pokoi**

z kuchnią wskaże biuro „Rekord" Hermana Frankego 3. F-3747

**8-pokojowe**

mieszkanie przy ul. Gdańskiej z częściowem umeblowaniem lub bez odstąpię za pożyczenie 10.000 zł. na rok. Gwarancja rejentalna na majątku. Of. pod „Osiem" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-3758

## POKOJE

**Pokój**

umebl. zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 15-16, parter lewo. (7845

**Pokój**

do wynajęcia. Urocza 2, I ptr. lewo. (F-3650

**Pokoje**

eleganckie i zwyczajne, złączone i pojedyncze, z telefonem etc. zaraz lub później do wynajęcia. Ul. Dworcowa 30, II ptr. lewo. F-3756

## ROZMAITE

**Szatynka**

miłego usposobienia, bez majątku, pragnie nawiązać korespondencję z panem szlachetnego charakteru. Zgł. upraszam nadsyłać pod „Uboga" do Dzien. Bydg. (7803

**Rodzicom**

panom i paniom poleca się do kojarzenia małżeństw (17-letnia praktyka). Filja w Katowicach. Zgłosili się: panowie na wyższych stanowiskach, właśc. majątków ziemsk., przemysłowcy, kupcy. — Panie z dobrych domów, majętne wdówki. Na odpowiedź 40 gr. — Józefa Kłopocka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 41. (7798

**Ostrzeżenie!**

Niniejszem ostrzegam, iż za długi mej żony Stanisławy nie odpowiadam. Leonard Barc. F-3760

## POLECENIA

**Na raty**
zęby sztuczne, leczenie, plombowanie. Niezamożn znaczne ustępstwo. Duszyńska, dentysta. Śniadeckich nr. 20. (22565

**Kanapy**
leżanki, materace, gotówką, ratami. Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (F-3684

**Eleganckie kostiumy**
i płaszcze damskie wykonuje według najnowszych modeli po cenach bardzo przystępnych. Kto?... Pracownia Konfekcji Damskiej, Podwale 2, róg ul. Kościelnej. (3900

**Brennabor**
najlepsze rowery, także różne inne fabrykaty w wielkim wyborze po niskich cenach z rzetelną gwarancją poleca A. Wasielewski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 18. Tel. 10-47. (F316

**Ozdoby**
wojskowe i urzędnicze haftuje i ma na składzie oraz plisuje i karbuje na miejscu trwale, a zatem najtaniej Leon Klaczkowski, Gdańska 114. (7380

**Fotografja**
do legitymacji 1,50 zł. 6 kart 3 zł. „Wiol“, Sienkiewicza 44. (F 3738

**Meble**
przy najdogodniejszych warunkach, jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze najtaniej poleca Dobrzyński, Długa 4. (7506

**Najtaniej**
bo własny wyrob obuwia: lakowe 24 zł., bokskalf 16 zł., robocze 15, poleca pracownia Okole, ul. Chełmińska 1. (7786

**Tapety**
wielki wybór, niskie ceny. Pomorska 8. (7447

**Walizki**
nessesery, teki, portfele, torebki damskie, laski, parasole zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) Jedyny specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (5831
**Zygmunt Musiał**
**Bydgoszcz,**
**Długa 52. Tel. 1133.**

**Spodnie**
do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 22 a (1493

**Na raty**
także na prowincję, sprzedaje kanapy, lażanki, materace, krzesła, stoły dębowe do rozsuwania, tanio, Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórze. (7324

## SPRZEDAŻE

**Taniej i korzystniej**
nie kupisz 150 mrg. buraczanej ziemi, blisko stacji i miasta, budynki dobre, z inwentarzem żywym i martwym 35 000 zł, wpłaty 20 000 zł. 100 mrg. pszenno-buraczanej ziemi przy mieście gimnazjalnem, budynki I-szej kl. z kompletnym inwentarzem 19 000 zł i dużo innych do wyboru posiada biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, tel. 18-15,

**Na sprzedaż**
w centrum miasta Bydgoszczy realność, dobrze się rentująca, front owy, wila w podwórzu i duże jasne fabryczne ubikacje, dobry zajazd i piękne podwórze z ocienieniem. Wpłaty potrzeba 50 tys. Zgł. bezpośrednio pod „C. B. 83“ do Dzien. Bydg. (F-3782

**270 mórg**
buraczanej ziemi, dom 8 pokoi, park, 30 szt. bydła, 10 koni, blisko stacji. Wpłaty 75.000 zł. Szarek, Dworcowa 90. Dom narożnikowy, dwa składy, czynsz miesięczny 800 zł., cena 55.000 zł. Szarek, Dworcowa 90. (F-3724

**Na sprzedaż**
gospodarstwo 18 mórg bardzo dobrej ziemi z wszelkiemi zabudowaniami, ogrodem owocowym i t. d., położone w Białośliwiu, w pow. wyrzyskim. Bliższe informacje udzieli Roman Kukliński, skład drzewa, Białośliwie, tel. 9. (7654

**Młyny - Gościńce**
Młyn wodny (turbinowy) i 60 mrg. buraczanej ziemi, przemiał 100 ctr. Ładny dom 10 pokoi, światło elektr. bez konkurencji, budynki dobre, z inwentarzem 60 000 zł, wpłaty 40 000 zł. Gościniec bez konkurencji i 14 mórg ziemi z inwentarzem 14 tys. zł i wiele innych poleca biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, tel. 18-15.

**Dom**
w powiatowem mieście z podwórzem, gdzie odbywa się dobry handel węgla, drzewa, smoły i papy sprzedam za 10.000 zł. przy wpłacie 7—8.000 zł. Nadaje się również dla stolarzy i innego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia upraszam do Dzien. Bydg. pod nr. „6633“. (6633

**Dom**
w większem powiatowem mieście na Pomorzu z 2 dużemi składami, roczny dochód przeszło 12 tysięcy złotych, sprzedam tanio lub zamienię na młyn wodny, parowy lub folwark Oferty upr. się do D. Bydg. pod „Nr 6632“. (6632

**Dom**
w centrum miasta, ogród owocowy, cena 45 000 zł. „Stella“, Dworcowa 64. (F-3681

**Dobra lokata**
kapitału! Dom parterowy II piętrowy, przy wpłacie 15—18 000 zł na sprzedaż. Bliższe Grundtke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33, narożnik Dworcowej. (F-3740

**Dom**
ogród za 4 500 zł.
**Skład kolonjalny**
w centrum za 3 000 zł. sprzeda „Renoma“, Pomorska 1. (F-3733

**Dom**
półtora morgi ziemi, z wolnem mieszkaniem 5500. Gdzie, wskaże Dz. Bydg. (7759

**Dom**
II ptr. z ogrodem dochód 250 zł., za 16.000 zł. i kilka innych objektów sprzedaje Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-3678

**Dom**
w Bydgoszczy z interesem w pełnym biegu. Całość wolna do objęcia, tanio na sprzedaż. Ks Skorupki 99. A. Szulczyński. (7771

**Zamienię**
wilę na Szreterach (ogród, komfort, wolne 4 pokojowe mieszkanie), wartości 25.000 zł., na kamienicę dochodową i dopłacę 20.000 zł. Adr. poda admin. Dzien. Bydg. (7783

**Interes**
fryzjerski sprzedam okazyjnie, centrum Bydgoszczy, za sumę 3.000 zł. Dochód miesięcz. 1000 zł. Zgł. do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2, pod „Śpiesznie 3000“. (F-3720

**Duży skład**
kolonjalny w Gnieźnie, z mieszkaniem, śpichrzem, stajnią, szopą, sklepami, nadający się na hurtownię lub handel zboża, jest zaraz na sprzedaż. Oferty piśmienne do Dz. Bydg. pod „Korzystnie“ (7763

**Maszyna**
do szycia dobrze utrzymana na sprzedaż. Sowińskiego 7, II ptr. lewo. (7846

**Baczność!**
Mam na sprzedaż maszyny do druk. zupełnie nowe Bostonkę wielkości 20×30, maszyny do obcinania książek wielk. noże 30 cent. dług. Adam Michczyński Nowemiasto Pomorze. (F-3698

**Kolonjalkę**
z towarem, mieszkaniem i stajnią, oddam tanio. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2. (7739

**Bufet**
kredens duży 2,30, modny tanio na sprzedaż. Stolarnia, Dworcowa 69. (F-3682

**Pianino**
krzyżowe w dobrym stanie zaraz sprzedam tanio. Świętojańska nr. 4, Karan, I piętro. (F-3725

**Okazja**
stoły, krzesła ogrodowe sprzedam tanio również inne rzeczy restauracyjne. Of. pod „Restauracja 17“, do Dz. Bydg. (7797

**Lodownia**
i trysynka jak nowe tanio na sprzedaż. Wiad. w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-3712

**3 metry**
szarego materjału na ubranie, para trwałego obuwia męskiego nr. 41-42 i wiele innych rzeczy na sprzedaż. Kordeckiego 35, I ptr. lewo. (7775

**Wózek**
dziecięcy sprzedam tanio. Ogrodowa nr. 14. Smól. (F-3717

**Maszynę**
do szycia sprzedam tanio. Toruńska 31, I ptr. lewo. (7772

**Kodak**
dobry 6×9 kupię. Oferty z podaniem ceny i opisem do Dz. Bydg. pod „Kodak“. (7790

**Materac**
dobry, duży, sprzedam tanio. Ul. Król. Jadwigi 4 b, prawo II ptr. (7770

**Fortepjan**
(skrzydło) korzystnie na sprzedaż. Śniadeckich 23, III p. (F-3745

**Wózik**
dziecięcy, dobrze utrzym. na sprzedaż. Modzelewski, Racławicka 21. (F-3739

**Pościel**
na sprzedaż. Fredry 5, w suterenie. (7760

**Łóżko**
metalowe, białe z siatką i 45 sprężynowym materacem, mocne i wygodne, z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Administratorka, Jackowskiego 23. (7764

**Samochód**
na nowych gumach, z elektrycznem światłem i starterem korzystnie na sprzedaż lub zamianę na surowce drzewne. Of. pod „Oppel“ do Dzien. Bydg. (7758)

**Samochód lekki**
ciężarowy marki Protos 1 tonny, 8/24 P. S. z elektrycznem światłem, w dobrym stanie na sprzedaż, Szybowicz, ul. Gamma 3. (F-3700

**Samochód**
6 osob, gotów do jazdy bardzo tanio na sprzedaż. Sowińskiego 11. (F-3705

**Motocykl**
$1^1/_2$ P. S. nowy nie używany zaraz na sprzedaż. Nakielska 119. (8820

**Rower**
męski tanio na sprzedaż. Łokietka 15. (7610

**Rower**
męski dobrze utrzymany na sprzedaż, ul. Jasna 8, parter lewo. (7809

## KUPNA

**Poszukuje**
domu z składem w celu kupna. Of. pod „B. 100“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 (7789

**Kupię**
dom lub willę, z dwoma mieszkaniami o 4 pokojach, światło elektryczne, łazienka, możliwie ogródek, niedaleko tramwaju, od właściciela, pośrednictwo wyklucz. Wpłacę 12000 zł gotówką. Oferty pod „I. T. 222“ do Dzien. Bydgoskiego. (7549

**Samochód**
osobowy, dobrze utrzymany, do jazd podmiejskich kupię zaraz. Oferty pod „1001“ do Dzien. Bydg. (7651

**Kupię** (4792
akcye Banku Polskiego. Oferty z podaniem ceny uprasza: Sonet, Bydgoszcz, ul. Wesoła nr. 13

**Majątku**
ziemskiego do 1 500 mórg dobrej ziemi, z przyzwoitym domem mieszkalnym, z wpłatą do 300 000 zł. poszukuję zaraz. Zgłosz. M. Matelkiewicz, Poznań, Św. Marcina 64. Telefon nr. 12-72. (7612

**Poszukuję**
fortepianu (nie skrzydła) w dobrym stanie za natychmiastową gotówką. Pism. zgł. z podaniem ceny do „PAR“ Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „Fortepian.“ (7598

**Kupuję**
stale używane męskie obuwie nawet takie, które wymagają większej reparacji. W. Grabowski, Toruń, Różanna 5. (7482

**Kupuję**
mak, wiadomość J. Kulpiński, Śniadeckich nr. 5, piekarnia. (F-3713

**Kupię**
bufet do składu. Wiad.; Śniadeckich 5, J. Kulpiński, piekarnia. (F-3714

**Maszynę**
do szycia kupię. Oferty z podaniem ceny do filji Dz. Bydg. (F-3757

**Umywalnię**
z marmurową płytą i lustrem kupię. A. Fisch, Jagiellońska 76. (7778

**Poszukuję**
tokarkę 1,20 mtr. długą celem kupna. Of. pod „P. S. 956“ do Dz. Bydg. (7822

## LEKCJE

**Rysunków**
budownictwa udzielam. Of. pod „Rysunki“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-3721

**Poszukuje**
się od zaraz nauczyciela języka polskiego dla osoby prywatnej. Zgłosznia do Eksp. Dzien. pod „Nauczyciel“. (7817

## POSADY WOLNE

**Bezpłatne**
prospekty listownych kursów stenografji, kaligrafji wysyła Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla nr. 12. (7642

**Ajentów**
do zaprowadzenia spożywczych towarów na wysoką prowizję poszukuje się. Kaucji conajmniej 50 zł. Zgłosz. osobiste do M. Katafiasz, Paderewskiego 6, p. 1., Bydgoszcz. (F-3716

**Wojażer**
poszukiwany. Fabryka czekolady „Melania“, Piotra Skargi 3. (F-3706

**Do budowy**
młyna poszukuję zaraz 2 stolarzy młyńskich z swoimi narzędziami. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Budowa“. (F-3729

**Ekspedjentkę**
rutynowaną z branży czekolad i cukrów, poszukuje się natychmiast. Wymagane języki polski i niemiecki. Of. pod „Ekspedjentkę“ z podaniem adresu, do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-3708

**Mistrza**
do auta-garaży (wyuczony ślusarz) na 4 auta ciężarowe i 1 osobowy z długoletnim doświadczeniem i pierwszorzędnemi świadectwami poszukuje większe przedsiębiorstwo (Tow.Akc.) w Grudziądzu, możliwie zaraz. — Kandydaci muszą władać językiem polskim i niemieckim. Dla nadającej się siły jest posada stała. Dokładne oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia, żądania pensji i odpisami świadectw, które nie zostaną zwrócone, uprasza się skierować pod nr. „7779“ do Dz. Bydg. (7779

**Dzielnego**
pomocnika krawieckiego poszukuję natychmiast. J. Koźlak, Garbary 32. (7829

**Czeladnik**
szewski potrzebny na szytą robotę. Grunwaldzka nr. 124. 7638

**Kowala**
dosk. starszego do zestawienia powozów, poszukuje M. Łątos, Koronowo fabryka powozów. (7782

**Dobry**
zarobek dla kilku domokrążnych. Śniadeckich 2, Wesołowski. (F-3730

**Poszukuję**
biegłą ekspedjentkę do interesu rzeźnickiego. Zgł. Gdańska 38. (7635

**Poszukiwani**
szteperka i czeladnicy szewscy na wszelką robotę. Plac Poznański 12. (7802

**Chłopiec**
do praktyki biurowej może się zaraz zgłosić. Adwokat Fabiańczyk, Bydgoszcz, ul. Jagiellońsk 13 (7656

**Dziewczę**
z wioski do nauki haftu z utrzymaniem wolnem przyjmę Bocianowo 22, II ptr. prawo. (F-3731

**Służąca**
do wszystkiego potrzebna. Śniadeckich 24, skład porcelany. (F-3718

**Dziewczyna**
do dzieci i lżejszych prac domowych potrzebna. Michałek, Wileńska 2. (F-3723

**Służąca**
która dobrze gotuje potrzebna zaraz. Zgł. K. Kotlęgowa, Dworcowa 13, I ptr. (F-3710

## POSADY POSZUKUJĄ

**Młoda**
inteligentna panienka, znająca gruntownie języki: polski, niemiecki, francuski i pisanie na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady biurowej lub kasjerki. Łask. oferty do filji Dzien. Bydg. pod „J. K“. (F-3652

**Inteligentna**
panienka, lat 18, w Bydgoszczy poszukuje posady do dzieci, zna haft i mereszki. Oferty proszę pod „L. L. 2.“ do Dzien. Bydg. (7614

**Młodsze**
dziewczę, które już było przy dzieciach, poszukuje posady. Zgł. Kordeckiego nr. 30 I. p. lewo. (7801

**Syn**
uczciwych rodziców pragnie się wyuczyć kupiectwa w składzie kolonjalnym. — Antczak, Dębowo, poczta Sadki. (7795

**Cukiernik**
dobry fachowiec, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady zaraz lub później. Adres: Józef Kałas, Mrocza (7761

**Młynarz**
samot., lat 23, z dobremi świadectwami i półroczną praktyką stolarską, z własnem rzemiosłem, po ukończeniu służby wojskowej poszukuje posady zaraz lub później. Złosz. przyjmuje W. Barganowski, Kierwałd porz. Barłożno, pow. Gniew (Pomorze). (7766

**Panienka**
inteligentna, lat 18, która skończyła kurs kroju szycia, poszukuje posady do dzieci na majątku lub letnisku. Of. pod „Kurs“ do Dzien. Bydg. (7785

**Panna**
bezwzględnie uczciwa, umiejąca szyć poszukuje posady do szycia lub składu ewtl. do gospodarstwa domowego. Chętnieby wyjechała. Wiad.: skład galanterji ul. Dworcowa nr. 82, Kowalska. (F-3709

## DZIERŻAWY

**Dzierżawy**
1000, 900, 600, 500, 400 mórg na korzystnych warunkach do nabycia. — „Stella“, Dworcowa 64. (F-3680

**Do wydzierżawienia**
3 pokoje ze składem lub bez składu, do tego około 3 morgi ogrodu i miejsce na warsztat od właściciela. Zurek, Barcin, Rynek nr. 19, powiat Szubin. (7773

**Poszukuję**
dzierżawy 300—400 mórg dobrej ziemi blisko miasta gdzie jest gimnazjum. Oferty z dokładnym opisem — Bydgoszcz Śniadeckich 31. Ostrowski. (F-3719

## MIESZKANIA

**Mieszkania**
2—3 pokojowego poszukuje się. Of. pod „7216“. do Dz. B. (7216

**Mieszkanie**
3—4 pokojowe, pokój dla służby, elektryka, łazienka możliwie ogródek, niedaleko tramwaju poszukuje bezdzietne małżeństwo wprost od właściciela, do objęcia w czerwcu — lipcu Płacę czynsz za rok zgory. Oferty pod „I. T. 333“ do Dzien. Bydg. (7550

**Mieszkanie**
2—3 pokojowe z kuchnią poszukuję. Płacę za rok lub dwa z góry. Oferty pod „H. 42“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-3722

**Mieszkanie**
4 pokoje, ogród do wynajęcia. „Renoma“, Pomorska 1. (F-3734

**Poszukuję**
mieszkania 1—2 pokojowego ewtl. próżnego pokoju w śródmieściu. Of. do Dz. Bydg. pod „7658“. (7762

**3—4 pokojowe**
słoneczne mieszkanie z wszelkiemi wygodami, poszukuję natychmiast. Płacę remont ewtl. czynsz za rok z góry. Oferty pod „K. S. 20“ do Dz. Bydg. (7804

## POKOJE

**Pokój**
umeblowany dla 1 lub 2 panienek lub uczni, fortepian do dyspozycji z utrzymaniem lub bez, zaraz do wynajęcia. Wilczak, Nakielska 19, I ptr. (7018

**Pokój**
umeblowany zaraz do wynajęcia. Gdańska 165, III p. wprost. 7636

**Pokój**
umebl. dla pana zaraz do wynajęcia. Orła 27, I ptr. (7810

**Pokój**
umebl. bez pościeli zaraz do wynajęcia. Hetmańska 7, parter lewo. (7588

**Umeblowany**
pokój do wynajęcia. Kwiatowa 4, of. 2 piętro lewo. (7800

**pokój**
umebl. zaraz do wynajęcia na 1 lub 2 osoby, ul. Cieszkowskiego 2, II ptr. (7774

**2 pokoje**
do wynajęcia. Mickiewicza 1, II ptr. prawo. (F-3699

**Pokój**
umebl. do wynajęcia, ul. Hetmańska 13, II ptr. prawo. (F-3755

## RÓŻNE

**Restauracja**
Resursa Kupiecka, Jagiellońska 25 wydaje smaczne i tanie obiady i kolacje. Codziennie koncert damskiej orkiestry. (5970

**Obiady**
smaczne i tanie po 80 gr. i 1,00 zł. wydaje „Ognisko“, Jagiellońska 71. (6139

**Chcesz**
szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? — Udaj się z całem zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw ‚Matrymonjum‘ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosown. ofert, szczegółowe informacje i fotografje osób, pragnących wyjść zamąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór olbrzymi! (7660

**Inżynier**
lat 28, szatyn, prawego charakteru, na poważnem stanowisku, średniego wzrostu poszukuje inteligentnej towarzyszki życia do lat 26, miłego charakteru, wyznania rzymsko-katolickiego bez przeszłości. Posag dla dobra wspólnego pożądany. Dyskrecję ręczy słowem honoru. Oferty pod „7999“ do Dzien Bydg. (7781

**Panna**
przystojna, lat 30. posiadająca dobre umeblowanie i 8000 zł majątku, pragnie z poznać stałego urzędnika, kupca lub samodzielnego rzemieślnika w celu matrymonjalnym. Oferty proszę nadesłać pod „Przystojna“ do Dz. Bydg. (7765

**Wspólnika**
z kapitałem 10—15 tys. zł celem powiększenia mego przedsiębiorstwa istniej. od 1922 r. wyrobów drzewnych masowego artykułu. Zgłosz. przyjmuje Dzien. Bydg. (7626

**Szukam**
spólniczki do powiększenia mego interesu z 1000 do 1500 zł. Cel matrymonialny nie wykluczony. Of. pod „Spólniczka 14“ do Dzien. Bydg. (7791

**400 zł.**
do własnego dobrego interesu na zakup towaru poszukuję na 3 miesiące. Procent dobry, gwarancja pewna. Of. pod „Interes 6“ do Dzien. Bydg. (7792

**10 15.000 zł.**
poszukuję na majątek 400 morg. z młynem, celem spłacenia hipoteki za wysokiem oprocentowaniem; także i w częściach na I-sze miejsce. Łask. oferty proszę skierować do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2, pod „P. 1015“. (F-3531

**1.500 zł.**
pożyczki poszukuję na dom handlowy wartości 15.000 zł., na hipotekę lub zastaw towarów i mebli. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „P. P“.

**Unieważniam**
zagubione papiery wojskowe na nazwisko Henryk Wilczek, Biedaszkowo 15. (7633

**Ostrzeżenie!**
Za długi syna mego Ignacego nie odpowiadam. Bydgoszcz, ulica Orla 24. Ign. Szubartowski. (7796

**Ostrzegam**
swoją klijentelę przed zakupem drzewa w koszach od byłego 15-letn. pracownika E. Klatta, który pod moją firmą wykonuje nie legalną sprzedaż drzewa i obsługuje nadal moją klijentelę. Inkasowanie zaległości przez oszusta upraszam nie wydawać. Składnica węgla i drzewa ul. Toruńska 4. (7777

Dnia 4. IV. 27 o godz. 3-ej rano zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy syn, brat, szwagier i wujek

ś. p.

# STANISŁAW JANKOWIAK

przeżywszy lat 36.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7. IV. o godzinie 3$^{15}$ po południu z kaplicy nowego cmentarza.

Msza św. za duszę ś. p. Stanisława odbędzie się w kościele Farnym w piątek, dnia 8. IV. 1927 o godz. 9-ej rano.

Bydgoszcz, ul. Toruńska, dnia 4. IV. 1927.

W ciężkim smutku pogrążona

**Rodzina.**

**Osobnych uwiadomień nie wysyła się.**

7795)

---

†

W dniu 4. bm zmarł po ciężk'ej chorobie

## ś. p. Stanisław Jankowiak

**członek Bractwa Strzeleckiego i wicegospodarz Strzelnicy.**

W Zmarłym tracimy długoletniego i gorliwego członka naszego Bractwa, którego pamięć pozostanie nadal między nami.

Bydgoszcz, dnia 5 kwietnia 1927.

**Zarząd Bractwa Strzeleckiego.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godz. 3½ po poł. z kaplicy nowego cmentarza. Bracia Strzelcy zbierają się na cmentarzu (7850

---

†

W niedzielę, dnia 3 kwietnia rb. o godz. 9½ wieczorem zmarł członek nasz, ś. p.

## Jakób Dzięcielak

przeżywszy lat 26.

W ś. p. Zmarłym straciliśmy wzorowego członka i szczerego kolegę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 go kwietnia rb. o godz. 5½ po poł. z kostnicy nowego cmentarza. (7823

**Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce - Oddział Bydgoszcz.**

---

**Umożliwiam każdemu**

## kupno nagrobków

przez moje dotąd niedoścignione

**niskie ceny**

**dobrą robotę**

**i łatwe spłaty.**

**G. WODSACK**

mistrz rzeźbiarsko-szlifersko-kamieniarski.

Największa i najstarsza fabryka nagrobków na miejscu pod własnem fachowem kierownictwem. (7808

**Dworcowa 79. Tel. 651.**

---




---

## Stara-Bydgoszcz

**Grodzka 12. Tel. 75.**

**Dobre obiady.**

**Bogaty spis potraw.**

**Dobrze pielęgnowane piwa.**

(7457

---

**Kilka dobrych**

## krzyżowych pianin

odebranych z dzierżawy poleca tanio z gwarancją

**B. Sommerfeld,**

fabryka i hurtownia pianin

**Bydgoszcz,**

**Sniadeckich nr. 56.**

**Tel. 883.** (7027

---

## Chcesz kupić ubranie...

lub inne w dział bławatów wchodzące towary, zwiedź moje składy bławatów

**w Koronowie i w Mroczy**

a przekonasz się o **niskich cenach** i wielkim wyborze. 7788

## Dom towarowy A. Libera.

---

# PIANINA

własnej fabrykacji poleca w eleganckiem, modnem, krzyżowem wykonaniu, z najlepszym repetycyjnym mechanizmem, po przystępnych cenach na odpłatę do 18 miesięcy z długoletnią gwarancją.

**Zastępstwo słynnych zagranicznych firm.**

## B. SOMMERFELD

Zał. 1905 r. **Fabryka i hurtownia pianin** Zał. 1905 r.

**Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56.** Tel. 883 i 918.

**Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4. Tel. 229.**

(7427

---

**BKF**



## Łożyska kulkowe

*najlepszy niemiecki wyrób w wszelkich wymiarach dostarcza ze składu*

**E. Stadie - Automobile**

**Bydgoszcz**, *ul. Gdańska 160.*

*Tel. 1602* *Adr. tel. Motosta.*

(7103

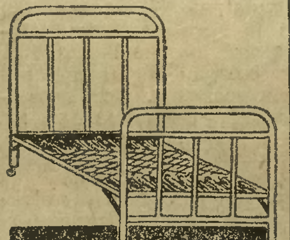
---

**Najlepszy środek** do prania proszek:

## „Iwonka z tlenem"

Wszędzie do nabycia. (7317

---



**Łóżka żelazne**

bardzo korzystnie.

Prosimy zażądać cenników.

**F. Kreski**

**Gdańska 7.**

---

## Wykę

**do siewu**

mają w każdej ilości do oddania (7632

**Kruczyński i Ska,**

**Bydgoszcz**

**Grunwaldzka nr. 142.**

**Tel. 1323 i 1333.**

---

## Autobus

(7124

| Znin | Szubin | Bydgoszcz |
|---|---|---|
| | Tel. 49 | Tel. 965. |

## Rozkład Jazdy.

| Odjazd: | | Przyjazd: | |
|---|---|---|---|
| Żnin | 7$^{30}$ | Szubin | 8$^{15}$ |
| Szubin | 8$^{20}$ | Bydgoszcz | 9$^{15}$ |
| Bydgoszcz | 11$^{00}$ | Szubin | 11$^{45}$ |
| Żnin | 13$^{00}$ | Żnin | 12$^{35}$ |
| Bydgoszcz | 18$^{30}$ | Szubin | 13$^{35}$ |
| Szubin | 12$^{00}$ | Bydgoszcz | 15$^{00}$ |
| „ | 19$^{30}$ | Szubin | 19$^{15}$ |
| | | Żnin | 20$^{15}$ |

**Hotel „Wielkopolanka" Szubin.**

---

**Poważne Tow. Ubezpieczeń poszukuje**

## kierownika biura

dzielnego, samodzielnie przeprow. koresp., biegłego tak w języku polskim jak i niem., znającego się na książkowości. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego Bydgoszcz, Dworcowa 2, pod „K". (7 87

---

**Magistrat miasta Zdun woj. Poznańskie**

ogłasza niniejszem **konkurs na posade**

## gazmistrza.

Pobory według grupy X. wraz z dodatkami. Posada do objęcia najpóźniej 1 maja br. Inwalidzi wojenni mają pierwszeństwo. (7784

---

Poszukuję zaraz ewtl. od 15. kwietnia rb. młodszego (7625

## pomocnika

z branży żelaza. Łask. zgł. z podaniem pensji i odpisem świadectw uprasza

**Hipolit Kotliński, Grudziądz, ul. Mickiewicza nr. 24,**

skład żelaza, artykuły budowlane i rolnicze.

---

## Cebulka

**(sadzonka)**

**nadeszła.** Polecam również do siewu: (7270

**pszenicę letnią owies i jęczmień wykę i peluszkę**

oraz inne nasiona **polne i ogrodowe** w pierwszorzędnych gatunkach.

**St. Szukalski,**

**Bydgoszcz,**

skład nasion i handel zboża, **Dworcowa 95a.**

**Tel. 839 i 1162.**

---



2341

## Fabrykacja czapek

urzędniczych, wojskowych i szkolnych. **Przybory mundurowe** poleca

**H. Bunn i Syn,**

**Bydgoszcz, Gdańska 153.**

Wysyłka pozamiejscowa.

---

**Codziennie**

**smaczne obywatelskie**

## obiady

wydaje (4990

**Winiarnia Luckwald,**

**ul. Jagiellońska 9.**

Dobrze pielęgnowane napoje.

**Dobór kolacyj.**

---

**Cena ogłoszeń:** 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Gospodarstwa Krajowego, Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu, Bank M. Stadthagen — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Drukiem i nakładem **Drukarni Bydgoskiej** Spółki Akc. Bydgoszcz. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski.